

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, sobota 13 kwietnia 1946 r.

Nr 103 (290)

Sytuacja żywnościowa świata polepszyła się. Oświadczenie Prez. Trumana

WASZYNGTON, 12. 4. (AP). — Prezydent Truman oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że światowa sytuacja żywnościowa uległa znacznej poprawie i kryzys powinien być zakończony w ciągu 90 dni.

Prezydent dodał, że sytuacja żywnościowa w Indiach i Żniwa w tym kraju zapowiadają się pomyślnie, dzięki obfitym opadom, które miały tam ostatnio miejsce.

Ponadto przewiduje się, że zbiory we Francji i północnej Afryce będą najlepsze w ostatnim 10-leciu, zaś zbiory w Stanach Zjednoczonych będą prawdopodobnie wprost rekordowe.

Prezydent Truman nie wypowiedział się na temat propozycji brytyjskiej wprowadzenia kartek na chleb.

LONDYN, 12. 4. (PAP). — Dr. Meiklejohn, główny doradca do spraw żywnościowych UNRRA, który właśnie powrócił z podróży po Jugosławii, Austrii i Niemczech gdzie badał warunki żywnościowe, stwierdza, że „większość ludności na tych terenach jest głodna, wiele osób jest niedożywianych, wiele odywia się głodem“.

Dr. Meiklejohn wyjeżdża do Ameryki, gdzie uczestniczyć będzie w konferencji ekspertów żywnościowych w Waszyngtonie. Oświadczył on, że Austria, a zwłaszcza Wiedeń, przedstawia największe trudności. Około 1,5 miliona ludności Wiednia otrzymuje nie więcej jak 1.200 kalorii dziennie. Władze brytyjskie rozdają w swej strefie witaminę „c“, a mimo to są coraz częściej wypadki szkorbutu.

Przedstawiciel UNRRA chwali władze austriackie za opiekę nad dziećmi, oraz Szwedzki Czerwony Krzyż za czynny udział w niesieniu pomocy. Dzieci robotnicze i matki korzystają z dobrej opieki, ale nikt nie troszczy się o starców, którzy w obecnych warunkach cierpią najbardziej.

Dr. Meiklejohn podkreśla, że podczas objazdu wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech, stwierdził pogorszenie sytuacji. Deportowani w Niemczech i Austrii otrzymują tysiąc kalorii dziennie.

W Jugosławii złe zbiory w ub. roku pozwoliły tylko na normę w wysokości 1.600 kalorii dla całej ludności. Jednakże ze względu na trudności transportowe pewne okolice są całkowicie zależne od pomocy UNRRA. W ciągu ostatnich 10 miesięcy UNRRA dostarczyła do tych okolic 1/2 miliona ton zboża, co niewątpliwie uratowało ludność tamtejszą od głodu.

Związek Radziecki wypełnia umowę. Już 3/4 wojsk sowieckich opuściło Tebris

LONDYN, 12. 4. (AP). — Jak podało radio teherańskie, 3/4 wojsk sowieckich, okupujących stolicę Azerbejdżanu Tebris, opuściło już to miasto. Ewakuacja innych miast postępuje szybko naprzód.

Zandarmeria perska przygotowuje się już do przejęcia miasta portowego Resht nad morzem Kaspijskim.

Według oświadczenia perskiego ministra poczty, transmitowanego przez radio, teherańskie władze perskie przejęły już urzędy pocztowe, telegraficzne w miastach Duchan, Bojstrum, Babul.

Wdzięczność narodowi polskiemu wyraża republikańska Hiszpania

PARYŻ, 12. 4. (PAP). — W związku z uznaniem hiszpańskiego rządu republikańskiego przez Polskę, korespondent PAP w Paryżu, Mieczysław Birowski otrzymał od prezydenta Republiki Hiszpańskiej Diego Martineza Barrio następujące pismo oświadczające, przeznaczone dla prasy polskiej:

„Jesteśmy szczęśliwi, że Polska, wierna swej starożytnej tradycji wolnościowej, zerwała stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco i uznała oficjalnie rząd republikański; wolnych Hiszpanów. Nie ulega wątpliwości, że za przykładem Polski pójdą inne narody europejskie. Oświadczam publicznie swą wdzięczność rządowi i narodowi polskiemu. Krok Polski ma wielkie znaczenie polityczne i mam nadzieję, że wkrótce wyzwolona Hiszpania będzie mogła przyłączyć się do tych państw, które realizują cele Narodów Zjednoczonych w służbie pokojowi światowemu“.

Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Giral złożył następujące oświadczenie:

„Rząd polski uznał rząd republiki hiszpańskiej, którego mam zaszczyt być premierem. Nie mogę w związku z tym oprócz się wspomnieniu krwi przelanej przez bohaterski naród polski podczas wojny domowej w Hiszpanii. Naród polski zrozumiał już wówczas, że nasza walka była właściwie zapowiedzią wielkich zmagań, wskutek których o mało nie rozpał się świat“.

Uznanie naszego rządu przez Polskę, jako pierwszy kraj europejski, będzie miało szeroki oddźwięk w stosunkach międzynarodowych i przyczyni się niewątpliwie do wyzwolenia narodu hiszpańskiego, który pierwszy rozpoczął walkę o demokrację, a znajduje się w dalszym ciągu pod despotycznym rządem falangistów. Pragnę wyrazić swą wdzięczność szlachetnemu narodowi polskiemu, z którym republika hiszpańska ma nadzieję utrzymać również i w przyszłości jak najlepsze i jaknajściślejsze stosunki, które będą niewątpliwie stanowiły ważną pozycję w życiu międzynarodowym“.

Pomoc Argentyny dla państw głoszących

WASZYNGTON (PAP). Agencja Reutersa donosi z Buenos Aires, że obrany na stanowisko prezydenta płk. Juan Peron oświadczył doradcy dyplomatycznemu UNRRA, że Argentyna dopomoże w miarę możliwości

ci wszelkimi sposobami do rozwiązania poważnej sytuacji żywnościowej Europy. Po objęciu swego stanowiska, płk. Peron poprze program rządu w dziedzinie pomocy państwom głodującym.

W rocznicę śmierci Prezydenta Roosevelta Kontynuowanie jego polityki zapowiada Prez. Truman

NOWY JORK, 12. 4. (obsł. wł.) W pierwszą rocznicę śmierci Prezydenta Roosevelta, małżonka Zmarłego, pani Eleonora Roosevelt przekazała na własność państwa posiadłość Hyde Park.

Na uroczystości tej, na którą przybyło wiele wybitnych osobistości z kraju i zagranicy, Prezydent Truman wygłosił przemówienie, składając hołd pamięci Zmarłego Prezydenta.

Prez. Truman podkreślił, że na całym świecie wszyscy uznają, iż w znacznym stopniu dzięki Prezydentowi Rooseveltowi została uratowana cywilizacja. Dopiero z perspektywy historii

można będzie w pełni ocenić Jego zasługi.

Prezydent Truman oświadczył, że będzie kontynuował politykę współpracy międzynarodowej na tych zasadach, na których opierał się w swej polityce zagranicznej i wewnętrznej Franklin Roosevelt. Mimo, że konieczne będą pewne zmiany w niektórych dziedzinach, zasadnicze wytyczne pozostaną te same.

Prezydent Truman oświadczył, że będzie kontynuował politykę współpracy międzynarodowej na tych zasadach, na których opierał się w swej polityce zagranicznej i wewnętrznej Franklin Roosevelt. Mimo, że konieczne będą pewne zmiany w niektórych dziedzinach, zasadnicze wytyczne pozostaną te same.

Sprawa Hiszpanii i Iranu na porządku obrad ONZ

NOWY JORK 12. 4. (PAP). Sekretariat generalny ONZ podał do wiadomości, że sprawa Hiszpanii i sprawa Iranu znajduje się na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa, która zbierze się w poniedziałek 15 bm.

B. ambasador hiszpański w Stanach Zjednoczonych Fernando de Los Rios udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku, aby przedstawić w imieniu rządu republikańskiego sprawę hiszpańską Radzie Bezpieczeństwa. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że jest w posiadaniu tajnych dokumentów, które stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż rząd generała Franco żywi agresywne za-

miary przeciwko Francji. Na granicy w Pirenejach stoi armia hiszpańska, licząca 450 tysięcy żołnierzy. W Hiszpanii znajduje się wielu ukrywających się pod fałszywymi nazwiskami gestapowców niemieckich, którzy ściśle współpracują z falangistami i z rządem generała Franco. Dokumenty stwierdzające, że rząd faszystowski w Hiszpanii zagrożą bezpieczeństwu Francji, zostały doręczone rządowi francuskiemu.

Amerkańska komisja senacka ratyfikuje pożyczkę W. Brytanii

WASZYNGTON, 10. 4. (PAP). — Komisja do spraw bankowych i walutowych senatu amerykańskiego zatwierdziła 14 głosami przeciwko 5 projekt udzielenia W. Brytanii pożyczki w wysokości 1.100 milionów dolarów. Umowa będzie przekazana do ratyfikacji plenarnemu posiedzeniu senatu.

„Biedne głodne Niemcy“

W prasie niemieckiej w strefach okupacyjnych alianckich (a warto zaznaczyć, że pisma tu mnożą się z dnia na dzień) najwięcej miejsca zajmują obecnie — kalorie.

„Essen!“ — znamy dobrze magiczny dźwięk tego słowa dla przeciętnego Niemca. Pamiętamy tę humorystycznie chorobliwą żarłoczność, z jaką watahy karmionych „armatami, zamiast masła“ barbarzyńców spod znaku swastyki rzucały się w czasie wojny przede wszystkim na żywność.

Minęły, co prawda „tłuste, czasy“ pełnych szpizarów i skrytek domowych. Już żaden Hans czy Fritz nie przywozi w prezencie urlopowym walizek wypełnionych zdobycznym masłem czy baleronami. Tymbardziej pasjonująca jest dla przeciętnego mieszczanina niemieckiego sprawa „essen“, uosobiona dziś w słówku „kaloria“. A temat kryzysu głodowego wiążącego nad światem stanowi najpoczytniejszy dział w dzisiejszej prasie niemieckiej.

Tematem dnia w Berlinie jest sprawa kart żywnościowych. Przeszło milion berlińczyków otrzymało dotąd karty żywnościowe grup 1 i 2. Od 1 maja liczba ich będzie zmniejszona i w ten sposób zaoszczędzi się miesięcznie około 70.000 ton środków żywnościowych. Poza tym w strefie amerykańskiej z dnia 1 kwietnia obniżono przydziały żywnościowe z 1.550 kaloryj na 1.275 (dla orientacji warto podać, że naukowa norma niezbędnego wyżywienia na osobę dorosłą wynosi 1.500 kaloryj).

Na tle tych, bardzo skromnych w stosunku do innych krajów, restrykcji, w prasie niemieckiej wybuchła wielka wrzawa. „Das Volk“ umieścił cały szereg artykułów na temat widma głodu, wiążącego nad „biednymi Niemcami“. Inne pisma na wszelkie tony i sposoby, bardziej lub mniej zawałowane, omawiają sprawy uposzczenia Niemców, jeśli chodzi o rozdział produktów żywnościowych w Europie. Ton niektórych wypowiedzi jest nawet dość stanowczy, a nawet tu i ówdzie przewija się nutka, że „głodni ludzie gotowi są na wszystko“.

Tymczasem — jak wynika z oficjalnych raportów angielskich — w okresie 9-miesięcznym, do dnia 1 marca rb. tylko do swojej strefy okupacyjnej przywieźli Anglicy ponad 850.000 ton środków żywnościowych. Nie należy zapominać o tym, że angielskie wojska okupacyjne żyją wyłącznie z zapasów przywożonych z poza Niemiec. Także ogromna ilość wywiezionych do Niemiec na roboty przymusowe, a oczekujących obecnie na repatriację, karmiona jest również z zapasów poza niemieckich. Ten odcinek aprowizacyjny nie rozwija oczywiście spraw wyżywienia całych Niemiec, tym niemniej olbrzymia ilość przywożonych przez samych tylko Anglików środków

żywności — stanowi pozycję bardzo poważną w ogólnej aprowizacji niemieckiej.

Sprawę wyżywienia poruszył ostatnio bardzo popularny w Niemczech pastor Niemöller. Powrócił on niedawno ze Szwajcarii i w wywiadzie udzielonym dziennikarzom angielskim oświadczył, że sytuacja żywnościowa w Niemczech jeszcze się pogorszy. „Najniższy punkt nie został jeszcze osiągnięty, — oświadczył pastor — ale należy pamiętać, że Niemcy są niezmiernie podatni na wszelką propagandę, która im rysuje lepsze możliwości życiowe“.

Poruszając przytoczone wyżej cyfry dostaw żywności do strefy angielskiej, prasa zauważa, że „jest to wypełnienie przyrzeczenia danego przez Churchilla jeszcze w sierpniu 1940 roku, w którym Churchill oświadczył: „Pragniemy zorganizować szybkie dostarczenie środków żywnościowych dla wszystkich krajów pokonanych, włącznie (podkreślam to wyraźnie), z terenami niemieckimi i austriackimi“.

Jako echo tego przypomnienia w tych samych dziennikach znajdującej się komunikaty o nadchożących obecnie do Niemiec transportach żywnościowych. Tak więc do strefy brytyjskiej przywiezione zostanie w kwietniu 75.000 ton maki, oprócz tego sprowadza się obfite transporty świeżych jarzyn i konserw z brytyjskich dominów oraz większe ilości ryb z Norwegii. Zapowiadane są duże dostawy zboża z Kanady. W gazetach berlińskich raz po raz ukazuje się drobne komunikaty o przydzielonych kartkowych. Jeden z nich — to ogłoszenie o wydawaniu dla dzieci berlińskich czekolady z rodzynkami, mięsa suszonego i tabletek witaminowych.

Nie zazdrościmy Niemcom ani czekolady z rodzynekami ani piwa, ani „opieki“ różnych dobroczynnych panieś angielskich, które wszczęły ostatnio na wielką skalę zakrojoną propagandę w Wielkiej Brytanii na rzecz masowych zbiorów żywności „dla biednych dzieci niemieckich“.

Chodzi o zbyt często, o zbyt natrączywie — często powtarzane hasło o „biednych Niemcach“. Hasło to przewija się coraz częściej w różnych wystąpieniach oficjalnych.

Pamiętamy jeszcze dobrze lata 1918—1922. Wówczas również słyszało się aż nazbyt wiele o „biednych Niemcach“. Również istniały różne „Komitety Ratunkowe“, również podkarmiano i głaskano „biednych głodnych skrzywdzonych“.

Pamiętamy, że z tamtego właśnie pokolenia wyrosło dorodne nordyckie bractwo „herrenvolku“. Wyrosły piękne kadry SS, SA, SD, Gestapo.

Pamiętamy zwłaszcza my — skazani wiecznie na groźne sąsiedztwo.

Z. Boyn.

Jutro 12 stron — numer „spożywczy“ „Dziennika Łódzkiego“

Po Szczecin i Zgorzelice jest Polska

Wielkie manifestacje w rocznice wyzwolenia

Dziś i jutro oczy całej Polski zwrócone są na zachód — ku Odrze, ku Szczecinowi. Dziś i jutro Szczecin przeżywa swe wielkie dni, uroczyste obchody rocznic swego powrotu w granice Polski.

Do miasta na „Dni Szczecina” specjalne pociągi popularne przywiozły gości ze wszystkich stron kraju już w dniu wczorajszym. Komitet Organizacyjny „Dni Szczecina” już od paru tygodni dokonał wysiłków, zapewnić dla kilkudziesięciu tysięcy przybyłych kwatery i wyżywienie, oraz by uroczystości wypadły na prawdę imponująco. W ramach obchodów odbywa się Zlot Młodzieży pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą”. Przyjechały delegacje Związku Walki Młodych, OM TUR, Włci, Związku Młodzieży Demokratycznej itp. ogółem około 10.000 osób. Bardzo czynny udział w organizacji i w uroczystościach biorą harcerze, którzy rozbiłi swój obóz w Waszewie pod Szczecinem.

Wczoraj odbyły się na stadionie w lesie Arkońskim igrzyska sportowe: mecz piłkarski i zawody pływackie na krytym basenie, oraz wieczorem — złożenie wieńca na grobach żołnierzy radzieckich, padłych w walkach o Szczecin i castrzyk.

Z Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku już 6-go bm. wyruszyła do Szczecina sztafeta wojskowa z symbolicznym podarunkiem w postaci bryłek węgla. Tegoż dnia druga sztafeta wyruszyła z Gdańska; każdy zawodnik niesie pałeczkę, zawierającą wodę morską i grudkę ziemi z Westerplatte. Program przewiduje w dniu dzisiejszym przybycie sztafet do Szczecina,

gdzie jutro złożą raport oraz dary Prezydentowi Bierutowi, który objął protektorat nad uroczystościami.

Nad Bałtykiem zostaną wbite w szczecińską ziemię 600 masztów, z których powieją polskie flagi.

Uroczystości będą transmitowane przez radio, oraz sfilmowane przez ekipę Filmu Polskiego.

Do Szczecina przybyła wycieczka dziennikarzy zagranicznych oraz liczni przedstawiciele prasy całego kraju. (jk)

Szpilka z zieloną główką

zdradziła sabotażystów niemieckich

BERLIN 12.4 (API). Działalność pewnych organizacji niemieckich ujawniła się z kolei we francuskiej strefie okupacyjnej. Wykryto tam aż 12 równoległych działających hitlerowskich organizacji podziemnych. Aresztowano ogółem 350 członków tych organizacji, rekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży w wieku od 15 do 20 lat.

Cele działania tych organizacji by-

ły następujące: 1) skupienie jak największej ilości b. członków Hitlerjungend i szkolenie ich. 2) utrudnianie sytuacji wojskom okupacyjnym przez dokonywanie sabotaży i w razie potrzeby napały na żołnierzy wojsk okupacyjnych i 3) wyzyskiwanie dla własnych celów wszelkich nieporozumień między aliantami.

Na razie organizacjom tym udało się zrealizować pierwszy punkt programu.

Pierwsza w tych organizacjach została wykryta po aresztowaniu przez żandarmerie francuska młoda Niemka w Württembergu. Miała on w kłapie wpięta szpilka z zieloną główką. Okazało się, że jest to właśnie oznaka niemieckich organizacji podziemnych.

Bomba atomowa wybuchnie 1 lipca

Na okrętach niemieckich 4.000 świń, kóz i szczurów

Donosiliśmy już o projektowanych eksperymentach z bombą atomową. Według ostatnich relacji prasy amerykańskiej, pierwsza próba odbędzie się dnia 1 lipca r. b. na terenie wysepki lagunowej Bikini. Wysepka, rozmiaru 12 mil ang. na 20, otoczona będzie wieńcem okrętów niemieckich i japońskich, na których znajdować się będzie 4.000 zwierząt, a więc: świń, kóz i szczurów. Świnie ubrane będą w azbestowe stroje ochronne, celem wypróbowania ich skuteczności.

Na wysepkach otaczających lagunę umieszczone będą automatyczne aparaty fotograficzne. W momencie wybuchu — samoloty, szubujące na wielkiej wysokości, zrzuca spadochrony z aparatami, notującymi temperaturę i promieniowanie. W pół godziny później specjalnie chronione samoloty przelecia nisko nad powierzchni leguny, by stwierdzić radioaktywność i dać sygnał bezpieczeństwa. Wtedy dopiero przyjedzie na wyspę cała armia uczonych i ekspertów i rozpoczną się właściwe badania.

W czasopiśmie „The Readers Digest” ukazał się artykuł Aleksandra P. de Sewersky’ego, dotyczący zniszczeń, dokonanych przez bomby atomowe w Japonii w roku ubiegłym. Autor artykułu, jako specjalny doradca amerykańskiego sekretarza ministerstwa wojny Roberta P. Pattersona, zwiedził dokładnie miasto Hiroshimę i Nagasaki.

Skrupulatne badania doprowadziły Sewersky’ego do wniosku, że opowiadania o skutkach wybuchu bomby atomowej były grubo przesadzane.

„W Hiroshima — pisze autor — byłem przygotowany na zupełnie odmienny widok. Ku mojemu nieopisanemu zdziwieniu okazało się, że Hiroshima wygląda tak samo, jak i inne spalone miasta Japonii. Tylko jeden z 20 mostów miasta był zburzony. Nowoczesne zabudowania klasztoru Hiroshimę, znajdujące się w dolnej części miasta, pozostały nieknięte. Okazało się więc, że zniszczenia nie mogły być aż tak olbrzymie, jak nam o tym mówiono. Były one rozległe, ale nie intensywne. Mówiono mi o budynkach, które w mgieniu oka zrównane były z ziemią w nieprawdopodobnie wysokiej temperaturze. Lecz oto, zobaczyłem te budynki, architektonicznie nieknięte, a co więcej z nieruszonymi przętami od chorągwi, przewodami elektrycznymi, pomalowanymi kratami, syrenami alarmowymi i innymi stosunkowo delikatnymi przedmiotami.”

Okazuje się, że gros zniszczeń spowodowanych było pożarami, które szalały bezkarnie wśród drewnianych budynków miasta. Budynki murowane nie uległy w większym zniszczeniu. Autor stwierdza więc, że „im więcej zadaje sobie trudu w analizowaniu mych spostrzeżeń, tym silniej jestem przekonany, że te same bomby rzucone na Nowy York, Chicago, czy Pittsburg nie sprawiłyby więcej zniszczeń, niż jedna 10-tonowa bomba.”

„Nie należy do tych, którzy zaprzeczają, że bomba atomowa wprowadza istotny, a może nawet rewolucyjny pierwiastek do wiedzy wojaskowej i ogólnoludzkiej. Lecz nie wierzę, by ta rewolucja już nastąpiła i byśmy wskutek tego mieli się poddać tej „histerii atomowej”. Toteż cokolwiek decydujemy się czynić — róbmy spokojnie, logicznie, a przede wszystkim bez pogwałcenia stwierdzonych faktów.”

A więc — „nie taka bomba straszna...”

Min. Sztachelski powrócił z Londynu

WARSZAWA, 12. 4. (PAP). — W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych powrócił z Londynu dr. Jerzy Sztachelski — minister Aproprowiacji i Handlu, który brał udział w ogólnoeuropejskiej konferencji ministrów aproproprowiacji. Wraz z ministrem powrócił członkowie delegacji polskiej. W dniu dzisiejszym dr. Sztachelski objął urzędowanie.

Walka z szarańczą na Sardynii

RYM 12.4 (PAP). Włoska wyspa Sardynia przygotowała się do stoczenia wielkiej walki z szarańczą. Ministerstwo rolnictwa asygnowało dla Sardynii 1.150 aparatów „miotaczy ognia”, które są specjalnie przygotowane, ażeby służyć do spalania szarańczy w jej pierwszym stadium życia. Oprócz tego zostały już wysłane na wyspę wielkie ilości arsenu i kwintali ziarna, które zostaną rozrzucone na polach, o ile szarańcze zdołająby uniknąć śmierci i przechodząc do drugiego stadium życia zaczęłyby się poruszać. Szarańcza zaczyna się wylegać między 10 marca i 10 kwietnia i rozprzestrzenianie się jej będzie się odbywać mniej lub więcej szybko, w zależności od warunków atmosferycznych. Walka odbę-

dzie się na olbrzymich terenach i przewiduje się olbrzymie wydatki pieniężne, dochodzące do 130 milionów lirów. Liczba ta jednak nie jest wielka, jeśli się zważy, że w ubiegłym roku 1945 straty spowodowane przez szarańczę doszły do wysokości 1 miliarda lirów.

Hoover konferuje z Niemcami

LONDYN 12.4 (PAP). Jak podaje Brytyjska Agencja Prasowa, Herbert Hoover ma odbyć w Berlinie konferencję z premierem Bawarii, premierem Wuerttembergii — Badenii i wicepremierem Hessii; którzy przybyli do Berlina w towarzystwie ministrów rolnictwa tych krajów.

1000-ny statek w Gdyni

GDYNIA 11.4 (PAP). W dniu 8-go kwietnia w godzinach popołudniowych zawałał do portu gdyskiego 1000-ny statek od chwili uruchomienia portu. Jest nim duński statek „Bes”.

Przywódcy Anglii wygrali wojnę

ale nie wygrali pokoju

LONDYN, 12.4 (API). — Jak donoszą z Florencji, na odbytym tam kongresie włoskiej partii socjalistycznej przemawiał prof. Karol Lasky, przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy. Podkreślił on, że celem W. Brytanii jest danie możności wszystkim narodom wyboru swego własnego rządu.

„Rząd brytyjski, powiedział Lasky, wyszedł zwycięsko z wielkich doświadczeń tej wojny dzięki swoim przywódcom. Naród uznał, że przywódcy ci wygrali wojnę, lecz niestety nie wygrali pokoju.”

W dalszym ciągu swego przemówienia Lasky stwierdził, iż socjalizm Anglii rozpoczął już swoje wielkie reformy w dziedzinie zdrowia publicznego, odbudowy miast i domów robotniczych.

Przechodząc do zagadnienia polityki zagranicznej, Lasky stwierdził, że przyjaźń z ZSRR jest synonimem pokoju i bezpieczeństwa. Pókoj ten należy utrwalić, albowiem taki był cel ostatniej wielkiej wojny.

Następnie Lasky mówił o tradycyjnej przyjaźni między Włochami,

a Anglią i stwierdził, że Włosi będą mogli wziąć udział w konferencji pokojowej bez wstydu.

Tragiczna śmierć lotników w Anglii

WARSZAWA, 12. 4. (PAP). — Attache lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie pomaadamia, że otrzymał następujący komunikat z Ministerstwa Lotnictwa Wielkiej Brytanii: „Ministerstwo Lotnictwa z zalem informuje, że niżej wymienieni polscy lotnicy z polskiej esk. bombowej nr. 300 zginęli w wypadku lotniczym na skutek uderzenia pioruna w ich samolot (Lancaster), który spadł 3 mile na

południe od Leicester dnia 4. II, br. o godz. 13.20. Zostali oni pochowani na cmentarzu lotników polskich w Newark, Notts; Suliński Romuald, ur. 13. 12. 1908, Jędrzejczyk Władysław Ryszard, ur. 3. 4. 1915, Sulgut Czesław Kazimierz, ur. 10. 2. 1918, Brzeziński Wacław, ur. 2. 11. 1918, Hikuła Feliks, ur. 16. 9. 1920, Szwandt Michał, ur. 8. 11. 1917.

Zerwania stosunków z rządem Franco

domaga się Amerykańska Federacja Pracy

PARYŻ 12.4 (API). Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy, William Green, oświadczył dzisiaj na konferencji Generalnej Konfederacji Pracy, że jego organizacja zwróciła się do Dep. Stanu

z żądaniem natychmiastowego zerwania stosunków z rządem gen. Franco.

Niemcy nie są obywatelami Czechosłowacji

PRAGA, 11. 4. (PAP). — Czechosłowacki Związek b. Więźniów Politycznych zorganizował w Pradze wiec protestacyjny przeciwko projektowi przyznania 12.000 Niemcom praskim obywatelstwa czechosłowackiego. Związek wysunął żądanie bezwzględnego wysiedlenia z granic Czechosłowacji wszystkich Niemców, jako odwiecznych wrogów Słowjan.

Aresztowania w Barcelonie

NOWY JORK (PAP). Agencja „Associated Press” donosi z Barcelony, że policja aresztowała wielu robotników pod zarzutem „prowadzenia polityki rozłamowej”.

Wyniki wyborów w Japonii

LONDYN, 12.4 (API). — Według ostatnich wiadomości podział mandatów w ostatnich wyborach w Japonii przedstawia się następująco: liberałowie otrzymali 25 mandatów, socjaliści 22, postępowi 18, komuniści 3, niezależni i inne partie razem 19 mandatów.

Premier baron Shidehara nosi się z zamiarem zgłoszenia rezygnacji całego gabinetu. Po raz pierwszy w historii Japonii w nowym parlamen-

cie zasiada kobieta, pani Satoko Tanigae, należąca do partii Mintu (prawicowi konserwatyści). Mąż jej był członkiem dawnego parlamentu japońskiego i jako nacjonalista nie miał prawa wystawić swojej kandydatury w ostatnich wyborach.

Obserwatorzy stwierdzają, że ostatecznie wybory w Japonii wykazują zwycięstwo partii wiernych cesarzowi.

Monarchiści greccy niezadowoleni

ze Damaskinos pozostał regentem

LONDYN, 12. 4. (API). — Z Aten donoszą, iż partia populistów i inne partie monarchistyczne są niezadowolone ze zgody Damaskinosa na tymczasowe pozostawanie na stanowisku regenta. Opóźni to — ich zdaniem — powrót króla.

165 deputowanych z ramienia populistów podpisało list do króla Jerzego greckiego, zapewniający go o lojalności i stwierdzający, że obecne rozwiązanie „jest niezgodne z konstytucją”.

Za spokój duszy

S. † P.

Kazimierza Brzeskiego

Głównego Inspektora Wyzd. Przem. Urzęd. Woj. Łódz. odbędzie się żałobna msza św. w kościele Sw. Krzyża, przy ul. Sienkiewicza, dnia 15 kwietnia b. r. o godzinie 8ej rano.

KOLEŻANKI i KOLEDZY

(2996) Wydziału Przemysłowego Urzęd. Woj. Łódz.

Główne wygrane ostatniego dnia IV klasy

WARSZAWA, 12. 4. (PAP). — W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie głównej wygranej 4 klasy 46-tej Lo-

terii Państwowej — miliona złotych. W obecności licznie zebranej publiczności, dyrektor Loterii ob. A. Romanowski objaśnił sposób losowania miliona: Na trzeci numer, który zostanie wyjęty z kola, niezależnie od wygranej przypada miliono złotych.

Jako trzeci zostaje wyciągnięty Nr. 47 483, na który pada 1.000 zł. plus milioń, razem milioń i tysiąc złotych.

Milionem został obdarzony Górny Śląsk, numer ten bowiem padł w jednej z kolektur w Rybniku.

GLÓWNE WYGRANE OSTATNIEGO DNIA IV KLASY 46

loterii państwowej padły następujące główne wygrane: wygrana 1.000.000 zł nr 47.483. Wygrana po 100.000 zł nr 37.159 i 52.726. Wygrane po 50.000 zł nr 15.605, 45.545, 63.014, wygrane po 20.000 zł na 2.170, 17.626, 28.226, 32.038, 39.609, 42.238, 46.738, wygrane po 10.000 zł nr. 270, 7279, 17.211, 17.483, 18.476, 21.991, 22.473, 22.767, 23.568, 25.552, 26.961, 28.185, 28.601, 30.235, 32.948, 34.294, 34.985, 47.743, 47.912, 53.720, 55.131, 59.421, 65.120, 65.162, 65.404, 68.916.

Co dzień trąszka

Z przystawia — nie każdemu korzyść

Prócz Włoch i Jugosławii do Triestu zgłasza pretensje Austria. (Z prasy)

Gdy chodzi o „przydział” Triestu — chyba dosyć, iż spór z Jugosławią stacząją dziś Włosi. Austria przysłówiowo spór ten chce ukrócić, mówiąc: Triest ja wezmę no, bo dwóch się kłóci. Spór się wkrótce skończy w sposób ten czy inny ale dla Austrii — obliczanie sfliny.

CYK.

Po obradach sejmiku ubezpieczeniowego

Renty będą znacznie podwyższone

Dnia 10 b. m., po trzydniowych obradach w Łódzkim Centralnym Domu Kultury Robotniczej, został zakończony I ogólnopolski Zjazd Tymczasowych Zarządów Ubezpieczalni Społecznych.

Nie sposób oczywiście, na tym miejscu streścić referat dr Pasternaka, choć postaramy się niektóre dane z tego referatu wykorzystać, należy jednak wspomnieć te słowa autora:

„Zbliżamy się do rocznicy wyzwolenia całej naszej ojczyzny od wroga. Celem dzisiejszego Zjazdu jest m. innymi uświadomienie sobie, jakie wyniki osiągnęły ubezpieczenia społeczne i jak daleko jesteśmy od mety, której osiągnięcie jest tak ważne ze względów społecznych i państwowych.

Samo zestawienie klęsk poniesionych przez ubezpieczenia społeczne z ogromem zadania, jakie mają one do spełnienia w wydzwignięciu kraju do poziomu nędzy, na który zepchnęła nas katastrofa wojenna, daje z góry odpowiedź, że ani poziom świadczeń, ani sprawność ich udzielania nie odpowiadają jeszcze koniecznym minimalnym potrzebom.

Z tym wszystkim pozytywnymi wynikami osiągnięć istnieją: tak np. — jak wynika z niewystarczającej jeszcze statystyki — ubezpieczenie chorobowe obejmuje dziś około 4.000.000 osób, emerytalne — około 1.500.000 osób, a wypadkowe — około 1.450.000 osób.

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu kwietniu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca kwietnia-marzec br.

Chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2,15 za 1 kg. Kaf. „W” — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 3 kg. chleba.

Kaf. II — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba, Kaf. III — odcinek Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba,

Kaf. I R. — Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba. Kaf. Dz 6 — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kaf. Dz 7-12 odcinek Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK” Ministerstwa Komunikacji na miesiąc kwiecień br. zaopiarzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydawane będzie chleb na następujące odcinki:

w ubezpiecz. emeryt. rob. — 120.000.000 zł w ubezpiecz. emeryt. prac. umysł. — 33.000.000 zł

w ubezpiecz. od wypadków — 35.000.000 zł na inne świadczenia — 41.000.000 zł razem — 229.000.000 zł

Dyrektor Departamentu Min. Pracy i Opieki Społecznej, Eugeniusz Modliński zapoznał samorządowców z aktualnymi zagadnieniami z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Referent zaznaczył, że w planie na rok 1946 przewidziana jest znaczna podwyżka rent z minimalnej szesnoroocznej w wysokości 100 zł. — na minimalną w wysokości co najmniej 700 — 750 zł.

Naczelnym lekarz Zakładu Ubezpieczeń, dr. Marian Stawiński omówił sprawę leczenia ubezpieczonych społecznych na tle leczenia powszechnego, a dr. Alfred Krygier, długoletni działacz społeczny i spec. ubezpieczeniowy przedstawił swój punkt widzenia, jeśli chodzi o rolę samorządu w instytucjach społecznych.

Dr. Krygier wezwał reprezentantów samorządu, by, przestrzegając przepi-

śców prawa, pamiętali o potrzebach życia.

Na tle referatów i w oderwaniu od referatów toczyła się na Zjeździe ożywiona dyskusja. Gros spraw poruszonych — to trudności i bolączki ogólnoubezpieczeniowe i poszczególoubezpieczalni. Brak lekarzy, brak ubezpieczonych lekarzy, konieczność kształcenia narybku Judymów. Brak aptek, brak społecznych aptek, brak lokali na pomieszczenia apteczne.

Poruszając trudności, te i inne, mówcy nie ograniczali się do czczej krytyki, ale wysuwając dezyderaty — występowali z pozytywnymi pomysłami i inicjatywami, co się wyraziło w uchwalonych wnioskach.

Ob. Premier, który nie tylko zaszczycił Zjazd, ale wziął w nim czynny udział, ocenił ubezpieczenia społeczne, jako zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia i — zapoznawszy się z obserwacjami i kłopotami z terenu — obiecał w imieniu rządu dolożyć wszelkich starań, aby działalność tych ubezpieczeń została usprawniona i udoskonalona.

Etienne.

Już wkrótce będzie można rejestrować samochody prywatne

Pałacowa sprawa rejestracji samochodów, już wkrótce zostanie uregulowana. Przeprowadzać ją będzie Centralny Zarząd Motoryzacji, powstały na miejsce dawnego PUS'u.

Każdy posiadacz wozu, o ile przedstawi dokument, stwierdzający niezabicie jego prawo własności, może samochód swój zarejestrować. Jeżeli samochód złożony został z części zamiennych zużytych samochodów poniemieckich, właściciel będzie musiał wpłacić pewną kwotę do TZP, aby otrzymać tytuł własności.

Wysokość tej kwoty ustali specjalna komisja, przy czym koszt złożenia wozu i ewent. remontu od tej kwoty zostanie potrącony.

CZM wydawać będzie również koncesje na eksploatację samochodów. Koncesję będzie mógł otrzymać każdy obywatel, dający gwarancję wywiązania się z przyjętych zobowiązań i racjonalnej gospodarki. Pierwszeństwo będą miały związki komunalne, spółdzielnie i wreszcie osoby prywatne.

Koncesje udzielane będą na eksploatację takich odcinków, gdzie państwowa komunikacja samochodowa nie będzie docierała.

Centralnemu Zarządowi Motoryzacyjnemu podlegają PKS, Państwowe Zakłady Samochodowe, Państwowe Warsztaty Samochodowe, oraz Centrala Zbytu Samochodów.

Naczelnym dyrektorem CZM jest inż. Skotnicki. (jk.)

Chleb na karty żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu kwietniu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca kwietnia-marzec br.

Chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2,15 za 1 kg. Kaf. „W” — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 3 kg. chleba.

Kaf. II — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba, Kaf. III — odcinek Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba,

Kaf. I R. — Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba. Kaf. Dz 6 — odcinek Nr 31, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kaf. Dz 7-12 odcinek Nr 31 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK” Ministerstwa Komunikacji na miesiąc kwiecień br. zaopiarzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydawane będzie chleb na następujące odcinki:

Dodatki przydział aprowizacyjny dla pracowników nauki

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwolniło na dodatki przydział dla pracowników nauki na miesiąc luty rb. 8.742 kg cukru, 192 kg herbaty, 576 kg kawy naturalnej, 5.018 kg marmelady, 2.240 kg soli, 3.837 kg mydła i 7.540 kg naty.

Wyżej wymienione artykuły pochodzące z produkcji krajowej i z transportów UNRRA, rozprowadzane są za pośrednictwem wojewódzkich urzędów aprowizacji i handlu.

A jednak odbudowa!...

(Korespondencja własna)

WARSZAWA w kwietniu. W ocenie postępów odbudowy Warszawy wiele jest sarkazmu i złośliwości.

Oto, na przykład, jadąc autem na Pragę, usłyszałem z ust mego przyrodzycznego sąsiada zdanie: „Patrz pan, syrena tak się ta odbudowa mostu Poniatowskiego zdenerwowała, że się odwróciła tyłem”.

Rzeczywiście, jeden z nielicznych ocalałych pomników warszawskich — syrena — zwrócony jest do mostu plecami.

Wiele też złośliwych uwag krąży o przyszłowiej już niemal wolności BOS-u, Personifikacji tej sławnej instytucji śpiewała wszak w duecie z Kinofikacją w szopce Minkiewiczza i Brzechwy: „Ty i ja, ja i ty, my nie znamy roboty!” (cytuję z pamięci).

Niezaprzeczanym również faktem jest, że BOS postawił w Warszawie na każdym niemal kroku efektywne tablice, mające oddać stan prac nad odbudową i plany na przyszłość. Tablice te pocieszają mają biednych warszawiaków, że nie jest jak źle i że będzie dobrze. Cudowność tej metody jest jednak dość problematyczna. Zwła-

szcza, że mało kontenci otrzymują nową broń do ręki i wierzą, że do tej autor-kłamy ograniczają się do dotychczasowe osiągnięcia BOS-u. Zebrawszy „garść faktów, które zażachnąć trzeba jako „przebiegi”, nie mogą przemilczeć i fakty „za”, by nie rozminąć się ze sprawiedliwością.

Prawda, że odbudowa mostu Poniatowskiego zahamowana była fatalnym zawaleniem się przesia Tym niemniej dzisiaj most przedstawia się już imponująco i prace postępują systematycznie naprzód. Most odbudowany będzie w wyznaczonym terminie.

Secundo: za każdą bytnością w Warszawie stwierdzam, że ubyło gruzów. Wywózka ich trwa nieprzerwanie.

Na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata olbrzymi bagier odrzuca na bok potężne góry ziemi, podczas gdy robotnicy budują już szalowania pod konstrukcję betonową tunelu linii i średnicowej. Już wkrótce na skrzyżowaniu tym zapanuje normalny ruch.

A ruch w Warszawie coraz większy. Trudności komunikacyjne zo-

stały wreszcie przełamane. Z ciachym poświtem mkną ulicami trolleybusy. Uruchamia się coraz nowe linie tramwajowe i autobusowe. Dwupiętrowe jakby londyńskie autobusy dopełniają wielkomiejskiego wrażenia.

Na ulicy Rakowieckiej napotykam dwie grupy jeźdźców niemieckich. Maszerują do rob. y Miny ich świadczą o tym, że burzyć było znacznie przyjemniej niż odbudowywać. Poza tym wyglądają je dnak niezłe. Krzywdą im się nie dzieje. Za każdą grupą — po dwóch naszych żołnierzy z automatami.

Dobrze, że i Niemcy przyłożą się do dzieła odbudowy. I ten fakt należy zanotować na plus.

Nie będę wyliczał licznych odbudowanych względnie wyremontowanych domów, (nic dziwnego, że na pierwszy ogień poszły budynki państwowe, szkolne itp.) Obecny sezon budowlany będzie z pewnością ogromnym krokiem naprzód.

Do końca lata przewiduje się również zakończenie akcji zabezpieczenia budynków przed zawaleniem. Miejmy nadzieję, że smutne wypadki z ubiegłego miesiąca już się nie powtórzą.

Ludzie? Ano, ruchliwi, jak zwykli, przedsiębiorczy, pełni optymiz-

Odpowiedzi Redakcji

M. WOJNAROWICZ, ŁÓDŹ. — Bliższych informacji co do uzyskania działki udziela Referat Ogródków Działkowych przy O. K. Z. Z. Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 17 oraz Zarząd Mienia Opuszczonego i Porzuconego, ul. Piotrkowska 100. Ta ostatnia instytucja przydziela opuszczone i porzucone piece w ramach t. zw. akcji ogródków pomocniczych.

STAŁY CZYTELNIK, ŁÓDŹ. Nie wątpiłbym, że pan zupełnie słusznie, uważając, że należy zwalczać energicznie rozpowszechniający się nagminnie wśród młodzieży szkodliwy nałóg palenia papierosów. Przy obecnym powojennym wycieńczeniu organizmów istotnie przyczynia się on bardzo do rujnowania zdrowia młodzieży. Walkę z tym powinnym podjąć przede wszystkim rodzice, szkoła oraz organizacje młodzieżowe. Piękne pole do działania ma tu również Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet.

Ob. B. K., Łódź: Dziękujemy za wyrazy sympatii dla pisma. Oczekujemy kondolencji z powodu zgonu „Cudziwa i Trudziwa”

Ob. CZECHOWICZ J., ŁÓDŹ. — „Po co spółdzielnia „Spolem” ogłasza w gazetach, że przy ul. Gdańskiej Nr 184 ma być każdy dostać „drob mrożony” danie kamień, niż mięso”. Uwaga pana jest istotnie słuszna, skoro sprzedaż odbywa się w czasie, gdy zwykły śmiertelnik pracuje, t. j. od 8-ej do 15-ej. Szczerze mówiąc pokrzywdzeni są samotni, lub głównie pragnący zrobić niespodziankę żonie. Lepiej jednak niech takie załapy zalażają żona. Dla tych jednak żon, które również pracują w godzinach rannych, „Spolem” przynajmniej raz w tygodniu powinno udostępnić zakup w godzinach popołudniowych. Co racja, to racja. Ten projekt pański całkowicie popieramy.

Również sklepy P. M. S. powinny być otwarte po południu. Z tych samych względów.

Ob. PIOTROWSKA A., ŁÓDŹ: „Dziennik Łódzki” pani „najbardziej odpowiada ze wszystkich dzienników do p. J. Wyszomirskiego; czasem zbyt szarżuje autoklami, sugerując”. Przekazaliśmy mu tę opinię, bardzo się tym przejął. Mieliśmy nawet zamiar przestać zamieszczać jego felietony, ale w międzyczasie otrzymaliśmy list od innego czytelnika, ob. Kresa, który również „Dziennik” czyta z prawdziwym zadowoleniem i prosi o wyrażenie p. Wyszomirskiemu sympatii, a nawet chciałby ujrzeć w „Dzienniku” fotografię wszystkich redaktorów. Kol. Wyszomirski poweselał, natomiast redaktor naczelny jest w rozterce.

Ob. KRES, ŁÓDŹ: Prośba o zamieszczenie w „Dzienniku” zdjęć członków redakcji, nieestety, zażość uczynić nie możemy. Za miłe słowa — serdecznie dziękujemy. „Cudziwa i Trudziwa” spotkało nieszczęście, nie mówimy już o nich więcej. Projekt pana, aby ulgowe bilety do teatrów i kin były sprzedawane w kioskach tramwajowej poddajemy gitymacyjnej opinii publicznej. Informacje o niemieckim kacie z Zabrza powinien pan przekazać do prokuratury Sądu Specjalnego.

Ob. ST. KOZŁOWSKI, ŁÓDŹ: — Nasz czytelnik, nasz pan! Spelniająca pańską prośbę, apelujemy niniejszym do motorniczych: „Nie ruszajcie z przystanku dopóki wszyscy nie wsiądą”.

Ob. KRES, ŁÓDŹ: Prośba o zamieszczenie w „Dzienniku” zdjęć członków redakcji, nieestety, zażość uczynić nie możemy. Za miłe słowa — serdecznie dziękujemy. „Cudziwa i Trudziwa” spotkało nieszczęście, nie mówimy już o nich więcej. Projekt pana, aby ulgowe bilety do teatrów i kin były sprzedawane w kioskach tramwajowej poddajemy gitymacyjnej opinii publicznej. Informacje o niemieckim kacie z Zabrza powinien pan przekazać do prokuratury Sądu Specjalnego.

Ob. ST. KOZŁOWSKI, ŁÓDŹ: — Nasz czytelnik, nasz pan! Spelniająca pańską prośbę, apelujemy niniejszym do motorniczych: „Nie ruszajcie z przystanku dopóki wszyscy nie wsiądą”.

Kupon Premiowy Nr 10 „DZIENNIK ŁÓDZKI” uprawniający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premiów książkowych, Łódź, 13 kwietnia 1946

Prawo rodzinne kładzie kres zakorzenionym przesadom

Poszukiwanie ojcostwa dozwolone — Na wniosek dziecka sąd nadaje mu nazwisko ojca

Od chwili odzyskania niepodległości kwestia ujednolicenia prawa obowiązującego w Polsce wysunęła się jako jedno z zadań odradzającego się Państwa. W różnych dzielnicach Polski obowiązywało odmienne prawo, stanowiące spadek po zaborcach. Ten stan rzeczy w silnym stopniu naruszał jednolitość państwa, utrwalał istniejącą odrębność dzielnicową i sprzyjał rozwijaniu się nowych.

Moc obowiązującą w Polsce miało prawo polskiej myśli prawniczej obce, częstokroć przestarzałe. Z reguły prawo to nie odpowiadało dokonywującym się obecnie we wszystkich dziedzinach przemianom, nowym formom życia i współczesnym poglądom.

Jak najrychlejsze usunięcie tego stanu rzeczy, zaprowadzenie na terenie całego Państwa norm jednolitych, będących wyrazem polskiej demokratycznej myśli prawniczej — oto zadanie, które postawiła pracom ustawodawczym uchwała Rady Ministrów z czerwca roku ubiegłego.

W realizacji tego zadania poszczególne Ministerstwa, każde w swoim zakresie, przystąpiły do prac nad przygotowaniem materiału do unifikacji, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości powołane zostało do koordynowania oddzielnych prac i jak najszybszej realizacji projektów ustawodawczych.

W wyniku tej pracy ukazały się już dotychczas, że wymienimy tylko dekrety najważniejsze: Prawo osobowe (Dz. Ust. Nr 40 z 6. X. 45), Prawo małżeńskie i Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. Ust. Nr 48 z 27. XI. 45) oraz ostatnio Prawo rodzinne (Dz. Ust. Nr 6 z 4. III. 45). Przygotowane już są przez Ministerstwo Sprawiedliwości i stanowią obecnie przedmiot społecznej dyskusji: projekty Prawa spadkowego, Prawa o stosunkach majątkowych między małżonkami i Prawa rzeczowego.

Jak z tego wynika, chwila, która nas dzieli od wprowadzenia jednolitego prawa na terenie całej Rzeczypospolitej, nie jest już zbyt odległa i znaczna część tej wielkiej pracy ustawodawczej jest już wykonana.

Drugim zadaniem, które wiąże się z pracami unifikacyjnymi jest spopularyzowanie nowych przepisów. Całe społeczeństwo musi te nowe przepisy poznać, zrozumieć, przyswoić sobie, a władze powołane do ich wprowadzenia w życie i stosowania — muszą je zgłębić, przemyśleć, wyjaśnić wątpliwości, żeby — kiedy nadejdzie moment stosowania ich w praktyce — wszystko działało sprawnie i bez zbędnych zahamowań. Tym celem służy okres t.zw. „vacatio legis”, t.zn. okres od ogłoszenia prawa do uzyskania przezeń mocy obowiązującej.

Oczywiście, dopóki nowe prawo nie przejdzie próby życia, nigdy nie może być prawem idealnym, dopiero wieloletnia praktyka wykazuje usterki ustawodawcze, wykładnia najwyższych instancji sądowych ułatwia jego zrozumienie, czasem zachodzi konieczność nowelizacji, aż dopóki przepis prawa nie stanie się powszechnie znany i zrozumiały.

Nowoogłoszone Prawo rodzinne ma dość znaczny okres „vacatio legis”. Ogłoszone w dniu 4 marca br. wchodzi w życie w dniu 1 lipca br. Pragnąc, w myśl wyżej powiedzianego, udostępnić naszym czytelnikom zapoznanie się z jego zasadami, przytoczamy poniżej najważniejsze jego postanowienia.

Poszczególne działy prawa rodzinnego

Prawo Rodzinne składa się z 5 działów zatytułowanych jak następuje: Dział I. Pokrewieństwo i powinowactwo. Dział II. Dzieci z małżeństwa. Dział III. Dzieci pozamałżeńskie. Dział IV. Przeprosobienie. Dział V. Przepisy końcowe. Ponadto oddzielny dekret zawiera przepisy wprowadzające.

Obowiązek alimentarny

Po wyjaśnieniu na wstępie zasadniczych pojęć pokrewieństwa i powinowactwa, dekret reguluje obowiązki alimentarne. Osoba, pozostająca w stosunku utrzymywania, ma prawo domagać się dostarczenia tych środków od swych krewnych w linii prostej, tak wstępnych (rodzice, dziadkowie) jak i zstępnych (dzieci, wnuki). Obowiązek ten jest wzajemny, to znaczy, iż ciąży zarówno na rodzicach wobec dzieci, jak i odwrotnie na dzieciach wobec rodziców. Obowiązek zstępnych jest bliższy niż obowiązek wstępnych, co oznacza, iż gdy ktoś ma syna i ojca to obowiązek dostarczenia utrzymania obciąża przede wszystkim syna, a dopiero w razie ustalenia niemożności dopełnienia tego obowiązku przez syna, przechodzi na ojca.

Rodzeństwo ma również wzajemne obowiązki alimentarne, jednakże z tym zastrzeżeniem, by to nie sprowadzało dla zobowiązanego i jego rodziny nadmiernego uszczerbku. Obowiązek alimentarny rodzeństwa powstaje dopiero w razie braku krewnych w linii prostej lub niemożności dopełnienia przez nich tego obowiązku.

Wysokość pomocy uzależniona jest od potrzeb osoby uprawnionej i stanu majątkowego zobowiązanych. Świadczenia ulegają obniżeniu, jeżeli potrzebujący ze względu na swe postępowanie nie zasługuje na pomoc (marnotrawstwo, lenistwo, rażąca niewdzięczność itp.). W razie gdy zobowiązany nie jest w stanie wyłożyć odpowiedniej kwoty pieniężnej, sąd może nakazać przyjęcie uprawnionego na mieszkanie i utrzymywanie go, bądź dostarczenie mu środków utrzymania w naturze (szczególnie aktualne w stosunkach wiejskich).

Dzieci z małżeństwa

Dziecko, które się urodziło w czasie trwania małżeństwa, albo przed upływem 300 dni od jego rozwiązania, ma za sobą domniemanie urodzenia się z małżeństwa.

Mąż matki może zaprzeczyć urodzenia dziecka z małżeństwa w ciągu trzech miesięcy od otrzymania wiadomości o urodzeniu się dziecka. Zaprzeczenie może być oparte tylko na tym, iż zachodziłoby oczywiste niepodobieństwo, a by mąż mógł być ojcem dziecka (np. trwała nieobecność w okresie poczęcia).

Rodzice ponoszą ciężary związane z wychowaniem dzieci. Obowiązek utrzymania dziecka ciąży na rodzicach, aż do uzyskania przez dziecko możliwości samodzielnego utrzymania się.

Rodzice mają obowiązek wyposażenia dziecka w razie zawarcia przez nie związku małżeńskiego lub założenia własnego gospodarstwa, jednakże dochodzenie tego obowiązku w drodze sądowej jest niedopuszczalne.

Władza rodzicielska

Władzę rodzicielską małżonkowie sprawują wspólnie. W razie niezgodności rodziców rozstrzyga władza opiekuńcza. Obowiązkiem rodziców jest sprawować władzę rodzicielską tak, jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczeństwa. W razie śmierci małżonka, zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej, władzę tę sprawuje drugi z małżonków.

Rodzice mogą karcić dzieci, będące pod ich władzą, jednak bez szkody dla ich zdrowia fizycznego lub moralnego i w granicach wskazanych celem wychowania.

Rodzice zarządzają majątkiem dziecka, nad którym wykonują władzę rodzicielską. W czasie sprawowania tej władzy rodzice nie są obowiązani do składania rachunków, jednakże władza opiekuńcza ma prawo wroczenia, jeżeli stwierdzi, że rodzice działają na szkodę dziecka. Na zawieranie przez rodziców ważniejszych umów odnośnie majątku dziecka, a przede wszystkim umów, naruszających substancję majątku — wymagana jest zgoda władzy opiekuńczej. Rodzice w czasie wykonywania władzy rodzicielskiej mają prawo pobierania pożytków z majątku dziecka. Czysty dochód z tego majątku ma być przede wszystkim obracany na utrzymanie dziecka i jego rodzeństwa.

Władza rodzicielska ustaje z chwilą dojścia dziecka do pełnoletności lub jego uppełnienia. Wówczas rodzice są obowiązani oddać dziecku jego majątek i złożyć rachunek co do substancji (składu majątku).

Władza opiekuńcza powołana jest do czuwania nad wykonywaniem przez rodziców władzy rodzicielskiej, może ją w razie potrzeby ograniczyć, a w razie dopuszczenia się przez rodziców lub jednego z nich takich nadużyć, które nie pozwalają na dalsze pozostawanie w ich rękach władzy rodzicielskiej, nawet odebrać.

Dzieci pozamałżeńskie

Poszukiwanie ojcostwa jest dozwolone. Przepis ten jest przełomem w stosunku do słynnego przepisu Kodeksu Napoleona, przejętego następnie przez kodeks cywilny Królestwa Polskiego, zawierającego wyraźny zakaz poszukiwania ojcostwa.

Obecnie zarówno matka jak i dziecko mogą żądać ustalenia ojcostwa w drodze powództwa. Za ojca dziecka uchodzi ten, kto obcował z jego matką w czasie od 300 do 180 dni a przed urodzeniem się dziecka. Domniemanie to może być obalone dowodem na fakty, budzące poważne wątpliwości co do ojcostwa pozwanego.

Okoliczność, że matka w okresie poczęcia obcowała z innym jeszcze mężczyzną, sama przez się nie jest jeszcze kategorią przeszkodzą do ustalenia ojcostwa. Sąd oceni dopiero na zasadzie całokształtu okoliczności sprawy i wyników postępowania dowodowego, czy pozwanego należy uważać za ojca dziecka.

Dziecko pozamałżeńskie ma prawa, wypływające z pokrewieństwa w stosunku do matki i jej rodziny. Niezmiernie doniosły ten przepis daje dziecku pozamałżeńskiemu wszelkie

prawo dziecka urodzonego z małżeństwem

— więc prawa alimentarne, spadkowe itd. nie tylko w stosunku do je-

go matki, lecz i jej rodziny. Dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko rodowe matki. W razie ustalenia ojcostwa, sąd na wniosek dziecka, nadaje mu nazwisko ojca, chyba że matka się temu sprzeciwi. Ojciec dziecka ma obowiązek pokrycia kosztów porodu, oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki, oraz ewentualnie innych wydatków koniecznych spowodowanych ciążą i porodem. W razie przyrzeczenia małżeństwa, może być matce ponadto przyznana stosowna suma pieniężna jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Powyższe roszczenia przysługują matce nawet gdy dziecko urodziło się nieżywe. Przedawniają się z upływem lat trzech od urodzenia się dziecka.

Obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka ciąży na obojgu rodzicach. Udział każdego z rodziców określa się stosownie do jego stanu majątkowego. W drodze umowy nie mogą być naruszone prawa dziecka do kosztów utrzymania i wychowania. Zrzeczenie się tych praw jest nieważne.

Władzę rodzicielską nad dzieckiem, pozamałżeńskim sprawuje matka, odpowiednio do przepisów o władzy rodzicielskiej nad dziećmi z małżeństwa.

Uprawnienie i uznanie

Dziecko, urodzone przed zawarciem związku małżeńskiego swych rodziców, uważa się wskutek tego związku za dziecko z małżeństwa. Uprawnienie więc następuje automatycznie przez sam fakt późniejszego zawarcia małżeństwa przez rodziców dziecka, bez potrzeby załatwiania jakichkolwiek innych formalności.

Ojciec może uznać za swoje dziecko urodzone poza małżeństwem. Uznanie dokonywa się w formie aktu zeznanego przed władzą opiekuńczą, urzędnikiem stanu cywilnego lub notariuszem, bądź też w rozporządzeniu ostatecznej woli (testamencie). Dziecko uznane przez ojca ma stanowisko prawne dziecka z małżeństwa.

Zrównanie

Zrównanie jest instytucją nową, nieznaną żadnemu z ustawodawstw obowiązujących na terenie Polski. Dotyczy ono dzieci rodziców, którzy pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej, lub też postępowali z dzieckiem tak, jak z dzieckiem z małżeństwa. Przepis ten przede wszystkim dotyczy dość często w dobie obecnej wypadków wspólnego zamieszkiwania i występowania na zewnątrz jako małżeństwo osób nie połączonych prawnym węzłem małżeńskim.

Ten stan rzeczy w znacznej części wypadków spowodowany jest wyjątkowymi warunkami powojennymi, nie możliwością dotychczas przeprowadzenia formalności potrzebnych do uznania poprzedniego współmałżonka jednej czy obu stron za zmarłego, lub stwierdzenia jego śmierci, rozwiązania poprzedniego związku małżeńskiego itp. Może się zdarzyć, iż po urodzeniu się dziecka z takiego związku, ojciec go z tych czy innych względów nie uzna. Wówczas na wniosek matki lub dziecka postanowieniem władzy opiekuńczej, zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny takie dziecko pozamałżeńskie może być zrównane z dzieckiem z małżeństwa.

Jeżeli ojciec żyje, postępowanie o zrównanie musi być poprzedzo-

ne ustaleniem ojcostwa w przewidzianym trybie, jeżeli natomiast ojciec w międzyczasie zmarł, ustalenie ojcostwa dokonywa władza opiekuńcza w toku postępowania o zrównanie.

Władza opiekuńcza może odmówić zrównania z ważnych przyczyn, zwłaszcza, gdyby mogło ono wywołać zgorszenie publiczne.

Przysposobienie

Przysposobić może osoba, mająca pełną zdolność do działań prawnych, która ukończyła lat trzydzieści pięć. Przysposabiający musi być przynajmniej o pięćnaście lat starszy od przysposobionego. Osoba, która ukończyła lat 25 może przysposobić małoletniego, którego wychowała i utrzymywała co najmniej przez trzy lata.

Do przysposobienia wymagane jest zgodne oświadczenie stron przed notariuszem i zatwierdzenie aktu przez władzę opiekuńczą.

Na przysposobienie małoletniego wymagane jest ponadto zezwolenie władzy opiekuńczej. Przysposabiający małżonek powinien uzyskać zgodę swego współmałżonka. Małżonkowie mogą przysposobić wspólnie.

Przez przysposobienie uzyskuje przysposobiony nazwisko przysposabiającego i prawo dziedziczenia po nim.

Strony mogą się umówić, że nazwisko przysposabiającego dodaje się tylko do nazwiska przysposobionego; mogą one również wyłączyć prawo dziedziczenia przysposobionego. Przysposobiony nie przestaje być członkiem swojej rodziny, jednak prawa i obowiązki rodzicielskie przechodzą z jego rodziców na przysposabiającego.

Stosunek przysposobienia można rozwiązać zgodnie, przy czym stosuje się odpowiednio przepisy o jego ustaniu. Zarówno przysposabiający, jak i przysposobiony może żądać w drodze powództwa rozwiązania stosunku przysposobienia z ważnych powodów.

Przepisy wprowadzające i przejściowe

Wysokość i czas trwania wszelkiego rodzaju świadczeń alimentarnych, ustalonych prawomocnym orzeczeniem sądowym lub unową, a opartych na przepisach prawa rodzinnego, mogą być zmienione w miarę zmiany okoliczności.

Prawo rodzinne stosuje się do unormowanych w nim stosunków prawnych, chociażby powstały przed jego wejściem w życie, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Jeżeli w chwili wejścia w życie prawa rodzinnego, dziecko znajduje się pod opieką, a według przepisów tego prawa powinno podlegać władzy rodzicielskiej, opieka ustaje z mocy samego prawa: z dniem wejścia w życie prawa rodzinnego ustają prawa i obowiązki doradcy (współopiekuna), ustanowionego dla matki dziecka według przepisów dotychczasowych.

Do czasu wejścia w życie jednolitego prawa spadkowego dziecko pozamałżeńskie ma w zakresie wzajemnych praw spadkowych stanowisko dziecka z małżeństwa w stosunku do matki i jej rodziny, a dziecko uprawnione, uznane i zrównane — także w stosunku do ojca i jego rodziny. — Przepisy tego nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego.

DZIENNIK SPORTOWY

Z działalności oddziału W. F. przy Zarządzie Miejskim w Łodzi

Uplywa dokładnie rok, odkąd powołano do życia Oddział W. F. przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. „Miejski Urząd W. F.” miał za zadanie zorganizowanie życia sportowego na terenie miasta. Jego pierwszym kierownikiem był kpt. Kuźnicki — przedwojenny szermierz, a referentem i sekretarzem Eugeniusz Wardziński — lekkoatleta „Piloni” warszawskiej. Pierwszym posunięciem organizacyjnym było zwołanie konferencji działaczy sportowych. Dnia 23 kwietnia 1945 roku wyłoniono Komisję Porozumiewawczą, złożoną z przedstawicieli czterech organizacji młodzieżowych. Zadaniem komisji miała być koordynacja prac i wysiłków organizacyjnych nowopowstałego Oddziału. Postanowiono m. in. zabezpieczyć przedwojenne obiekty sportowe, dokonać rewidacji sprzętu oraz zwołać zebrania działaczy poszczególnych gałęzi wychowania fizycznego i sportu. — Pierwsi przybyli piłkarze, którzy wylonili spośród siebie Komitet Organizacyjny Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z prezesem ob. Zatkę na czele. Następni przyszli bokserzy. Ostatniego kwietnia 15-tu działaczy bokserkich zorganizowało Tymczasowy Zarząd ŁOZB. Na czele stanął dotychczasowy prezes ob. E. Stepien. Kolejno zbierali się: lekkoatleci, tenisiści i kolarze. Od 15 kwietnia do 15 maja powstały Tymczasowe Zarządy siedmiu okręgowych związków sportowych. Wzięły się one do pracy organizacyjnej. Zawodnicy zaczęli się rejestrować w klubach, kluby w związkach i tak rozpoczęła się pierwsza po pięcioletniej niewoli sezon sportowy w Łodzi.

Oddział W. F. nie poprzestał na tym. Zmienił się tylko jego kierownik. Ob. kpt. Kuźnicki rozpoczął pracę w fabryce przyborów sportowych „Frema”, a kierownikiem został Eugeniusz Wardziński. Trudno było pracować w tym okresie. Brak odpowiednich funduszy nie pozwalał na inwestycje mocno zrujnowanych obiektów sportowych. Następnie powołano do życia Miejski Komitet Wychowania Fizycznego. Komitet W. F. skupia przedstawicieli prawie wszystkich związków sportowych, organizacji młodzieżowych i wojska. Kwestie wychowania fizycznego miasta rozstrzyga wspólnie Komitet i Oddział W. F. Razem opracowuje się budżet, razem radzą nad sprawą rozszerzenia sieci obiektów sportowych, nad rozwojem kultury fizycznej wśród najszerzych mas obywateli miasta. Uruchomiono Poradnię Sportowo - Lekarską, której celem jest opieka lekarska i poradnictwo w zakresie wychowania fizycznego. Miejski Komitet oznaczył na dzień 16 czerwca r. b. wielkie święto W. F. i P. W. Już opracowuje się program święta, które będzie miało charakter bardzo uroczysty.

Zadaniem Oddziału W. F. jest zorganizowanie siedmiu ogródków J.

danowskich. Specjalnie zaangażowane wychowawczynie będą tam prowadziły zabawy dla dzieci. Terenem sportów dla młodzieży Łódzi Park Łódzki. Przygotowuje się także plan inwestycji boisk w Parku na Poleśsiu. Tam też stanie nowa, wspaniała hala sportowa. Poprawia się 7 kortów w Parku Poniańskiego. Myśli się również o rozpoczęciu poprawy wału ziemnego i odgródnieniu boiska od widowni na stadionie reprezentacyjnym ŁKS-u. Zarząd Miejski z ob. prezydentem Kazimierzem Mijałem na czele docenia należyte wychowanie fizyczne i z pewnością będzie starał się w tegorocznym budżecie przyznać maksymalną sumę na sport. Łódź myśli o tych wszystkich, którzy uczą się i pracują dla odbudowy naszego państwa i dlatego boiska swe odda przede wszystkim do ich dyspozycji.

Specjalna komisja ma uzgodnić kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi. Już za kilka dni Oddział W. F. będzie miał gotową tablicę imprez na rok 1946. Wspólny kalendarzyk imprez raz na zawsze ureguluje kwestię terminów i boisk. Oddział wspólnie z Komitetem W. F. będzie dbał o etykę w sporcie oraz pomagał komórkom w organizacji wychowania fizycznego. Te komórki, które postawią wychowanie fizyczne i sport na najwyższym poziomie, otrzymają przechodni puchar imienia Prezydenta m. Łodzi.

Na rok bieżący zapowiadają się więc konkretne osiągnięcia w dziedzinie wychowania fizycznego miasta Łodzi. Tych właśnie osiągnięć życzymy z okazji rocznicy Oddziałowi W. F. przy Zarządzie Miejskim.

Rok pracy akademików łódzkich w sporcie

W ramach Mistrzostw pływackich Łodzi, które odbędą się 13 i 14 kwietnia Akademicki Związek Sportowy będzie obchodził skromny jubileusz pierwszej rocznicy swego istnienia na terenie najmłodszego ośrodka uniwersyteckiego jakim jest Łódź. W dniu 13. 4. 45 AZS liczył 39-ciu członków; dziś liczy 800. W tym pierwszym okresie swej działalności poszczególne sekcje wykazały wielką żywotność, a wielu czołowych zawodników osiągnęło pierwszorzędne wyniki.

Lekkoatleci zdobyli tytuł drużynowego Mistrza Okręgu Łódzkiego na rok 1945.

Pływacy uzyskali tytuł Akademickiego drużynowego Vice - Mistrza Polski w pływaniu i skokach na rok 1945/46.

Drużyna siatkówki jest najlepszą drużyną Okręgu, a na Mistrzostwach Polski w lutym zdobyła zaszczytne V-te miejsce.

Szermierze posiadają w swych szeregach Mistrza Polski we florecie.

AZS zorganizował szereg najważniejszych imprez, które cieszyły się zawsze wielkim zainteresowaniem wśród publiczności sportowej. Zorganizowano w styczniu br. obóz narciarski w Karpaczu koło Jeleniej Góry. W lutym w drugim obozie narciarskim, który odbył się w ramach Silesiady Akademickiej wzięło udział 350 członków AZS — liczba rekordowa!

A przyszłość? AZS ma wszelkie szanse dalszego pomyślnego rozwoju, jedna tylko sprawa hamuje szybki postęp: jest to brak własnego boiska, które by umożliwiło racjonalne treningi lekkoatletom i członkom sekcji Piłki Ręcznej, jak i uprawianie sportu nie tylko czołowym reprezentacyjnym zawodnikom, ale

Szermierze jadą do Katowic

Drużyna szermiercza Zw. Zaw. Kolarzy wybiera się do Katowic na zawody propagandowe, które odbędą się w sobotę i niedzielę. Będzie to przegląd najlepszych szabel przed majacymi się odbyć w Łodzi mistrzostwami Polski.

Drużyna ZZK wystąpi w Katowicach w następującym składzie: Banaś, Dajwłowski, Kazimierzczak i Łapiński. Kierownikiem drużyny został prezes Mieczysław Kawalek.

Miła uroczystość mistrzów pięści

W salonych YMCA odbyła się bardzo miła uroczystość zorganizowana przez kierownictwo sekcji bokserkiej ŁKS.

Zebraли się wszyscy czołowi pięściarze ŁKS, którzy brali udział w tegorocznych mistrzostwach Polski, a więc: Stasiak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik. Niewadził ponadto Pawlak, Durkowski oraz Pisarski, trener Tomasz Konarzewski, sekretarz Durkowski, bokser Zjednoczonych Czarniecki. Prócz zawodników obecni byli kierownicy sportowi ŁKS z dyr. Henrykiem Klimczakiem

na czele, który w ciepłych słowach przemówił do zgromadzonych zawodników, dziękując im za współpracę przy organizowaniu mistrzostw.

W imieniu zawodników przemawiali: Władysław Niewadził i Henryk Klimczak. Kilka godzin spędziliśmy razem z zawodnikami, którzy szykują się obecnie do niedzielnego meczu z Czechami.

ŁKS, szanując tradycje sportowe, dba nie tylko o poziom zawodników, ale stara się również w klubie swoim stworzyć prawdziwie przyjacielską atmosferę.

także szerokiej masie młodzieży akademickiej, co jest głównym celem AZS-u.

Jeśli ten warunek zostanie wypełniony, sport akademicki w Łodzi będzie święcił prawdziwe triumfy.

Władysław Wiro - Kiro chce grać

Bawił w Łodzi przez kilka dni reprezentacyjny hokeista Polski mgr Władysław Wiro-Kiro, który po 7-letniej tułaczce — powrócił do kraju. Władysław Wiro-Kiro, jako porucznik do niewoli niemieckiej i przez całą wojnę przebywał w obozie dla oficerów, przechodząc różne koleje życia. Spotkał się on między innymi w obozie z Wojciechem Trojanowskim i organizował tam szereg imprez sportowych.

W przededniu zakończenia wojny mgr. Wiro-Kiro zmuszony był odbyć kilkusetkilometrowy marsz. W czasie tego marszu stracił on przeszło 6 kg wagi. „Był to historyczny raid” — powiada ze smutkiem w głosie sympatyczny nasz rozmówca. „Wielu z nas zginiło, a ci, którzy zostali przy życiu — w dużej mierze zawładniają to swojej kondycji fizycznej. Sport przydał się nam wówczas bardzo. Dopiero w czasie tego straszego marszu doszliśmy do przekonania, że sport, to wielka rzecz”.

Po skończeniu wojny mgr. Wiro-Kiro znalazł się na terenie Niemiec pod okupacją wojsk angielskich. — Czy będzie Pan grał w hokeja? — pytam. — Od 1929 roku nosiłem koszulkę z Białym Orłem. Reprezentowałem Polskę nie tylko w kraju, ale i za granicą. Przede wszystkim Szwajcarią, a potem Czechy, Mistrzostwa Europy i liczne wyjazdy. To tak, jak jeden wielki sen.

I jeżeli nadarzy się okazja, to rzecz oczywista, że zagram. Rodzice przypatrzcie się.

Bokserzy ŁKS pojedą do Czechosłowacji

Po meczu z Czechami w niedzielę pięściarze ŁKS wybierają się do Pragi na zawody rewanżowe. Drużyna ŁKS, będąca w tej chwili najsilniejszym zespołem bokserkim w Polsce, będzie starała się niewątpliwie uzyskać za granicą jak najlepsze wyniki.

ŁKS wybierając się do Pragi, chce zapewne skład swój jeszcze bardziej wzmocnić jeżeli nie dwoma, to przynajmniej jednym zawodnikiem spoza ŁKS.

Sportowcy na filmie

Oglądaliśmy pierwsze zdjęcia filmowe z mistrzostw bokserkich Polskiej. Zdjęcia są bardzo dobre. W najbliższym czasie film ten będzie wyświetlany w jednym z kin łódzkich. Jesteśmy przekonani, że będzie się cieszył zrozumiałym zainteresowaniem, gdyż na taśmie utrwalono szereg bardzo ciekawych i udanych momentów z mistrzostw.

Młodzież szkolna na planszy

Odbyły się pierwsze w Łodzi szkolne zawody szermiercze. Organizatorami byli: Łódzki Międzyszkolny Klub Sportowy, Klub Sportowy Ofic. Polit. Wych. i Referat WF i PW Kuratorium OS Łódzkiego.

Był to t. zw. „Pierwszy Krok Szermierczy”. Mniej więcej przed 6 miesiącami przy III Państwowym Gimnazjum i Liceum powstała przy Szkolnym Kole Sportowym sekcja szermiercza, która w krótkim czasie zgrupowała około 20-tu entuzjastów tego trudnego i pięknego sportu. — Byli to młodzi chłopcy z gimnazjum i liceum. Sekcją tą zainteresował się Okręgowy Związek Szermierczy i delegował do pracy nad młodymi szermierzami ppor. Fokta, znanego zawodnika i instruktora — pedagoga z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Na treningach często widywano także kpt. Brzezińskiego z Ofic. Klubu Szerm., prezesa OZS Z. Rudnickiego, którzy nie szczędzili uwag i swego doświadczenia dla pierwszego łódzkiego narybku szermierczego.

I oto po półrocznej wyteżonej pracy mieliśmy możliwość obserwować wyniki.

Wspólnym i harmonijnym wysiłkiem współorganizatorów wyekwipo-

wano zawodników w kostiumy i konieczny sprzęt. Samym zawodom nadano ze zrozumiałych powodów pewien poziom reprezentacyjny. Zaprośzono gości z Kuratorium, Wojska, RKU, władz miejskich i czołowych łódzkich szermierzy; okolicznościowo przejawiał kierownik Sekcji, prof. Konarzewski.

We właściwym programie Pierwszego Kroku Szermierczego ujrzelismy: ładny pokaz lekcji szermierki (prowadził ppor. Fokt z członkami Sekcji), piękną i niezwykle emocjonującą walkę wróż (ppor. Fokta i pchor. Woźniaka) publiczność poznała charakterystyczne cechy walki floreciem, szpadą i szablą (wyjaśnienia i walka kpt. Brzezińskiego i ppor. Fokta). W dalszym ciągu widzowie przeszli „kurs” sędziowania walk w poszczególnych broniach. Trzeba było widzieć, jak 12 — 15 letni chłopcy z galerii prowadzili analizę i ocenę: chórnie „atak z lewej, odparowany, riposta nie dochodzi, kontratak — trafienie za niskie” chwycił, jak się to mówi, za serce starych wygów — szermierzy i czynił z pokazów i zawodów nie tylko pouczające widowisko, ale i emocjonującą tak dla zawodników, jak i dla widzów imprezę.

Dodać jeszcze należy, że w walkach pokazowych w szabli i florecie wzięli udział szermierze z łódzkiego AZS z mistrzem Rybickim na czele. Sędziowali najlepsi łódzcy sędziowie i zawodnicy.

Tytuł mistrza szkolnego szkół łódzkich we florecie zdobył Edward Drózd.

Drugie miejsce po ciekawej walce z mistrzem zdobył uczeń Mańkowski Waldemar. Dalsze miejsca zajęli: Stanisław Kuzański, Włodzisław Kuchowicz, Wojciech Korsak, Roman Mecnarski.

Oby imprez takich w Polsce było jak najwięcej!

Ogromne zainteresowanie meczem z Czechami

Niedzielny mecz bokserki w Łodzi między drużyną Boxing Clubu z Pragi a zespołem mistrzowskim ŁKS budzi ogromne zainteresowanie. Przypominamy, że ilość miejsc jest ograniczona. Przedsprzedaż kart wstępu: sklep Naglera przy ul. Piotrkowskiej 91.

Przed biegiem naprzecią w Łodzi

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w niedzielę 14 bm. ot-

twarcie sezonu sportowego biegiem na przełaj na trasie około 3 km. Zgłoszenia zawodników stowarzyszonych i nie stowarzyszonych przyjmie sekretarz ŁOZLA Eugeniusz Wardziński przy ul. Piotrkowskiej 113. Tel. 14170.

Zbiórka zawodników o godz. 15-ej w szatni boiska ŁKS. Bieg odbędzie się o godz. 11. Jesteśmy przekonani, że weźmie w nim udział cały szereg wybitnych biegaczy Łodzi z Kumpsa na czele, który ubiegłej niedzieli odniósł pierwsze zwycięstwo w biegu zorganizowanym przez ŁKS. Jak się dowiadujemy, w biegu tym weźmie również udział popularny lekkoatleta Łodzi Stanisław Krym.

Jul'co otwieramy sezon kolarski

Otwarcie sezonu kolarskiego nastąpi 14 kwietnia 1946 roku. Program przewiduje: Zbiórki Towarzystwa i Sekcji Kolarskich przy Al. Tad. Kościuszki Nr. 85. przed lokalem ŁKS-u o godz. 7.45. Przybywające Towarzystwa zgłaszają się u kapitana Bierkowskiego Jana i podają listę obecnych na uroczystość.

Wymarsz do kościoła garnizonowego na Placu Wolności nastąpi o godz. 8-ej. Na czele będzie szła orkiestra Klubu Sportowego „Tramwajarz”. Za orkiestrą prezydium i Zarząd Ł. O. Z. K., a po tym Towarzystwa i Sekcje Kolarskie, prowadzone przez Przeszós, Kierowników lub Kapitanów. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 9-ej.

Po nabożeństwie kolarze udadzą się ul. Brzezińską na autostradę, gdzie odbędzie się wyścig dla kolarzy początkujących na przestrzeni 25 km. Sędzią głównym zawodów jest Klemens Urbanowicz. Wyznaczono 5 nagród, po rozdzieleniu których uroczystość zostanie zakończona.

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku

Ustalony już został kalendarzyk pierwszych spotkań piłki ręcznej w szczypiorniaku o mistrzostwo Łodzi.

Zawody rozpoczną się 16 bm. o godz. 16-ej na boisku Zjednoczonych meczem TUR-HKS. a o godz. 17 min. 15: ŁKS — Zryw (będą sędziowali: w pierwszym meczu — Nowak, a w drugim — Kościelski). Będą to spotkania drużyn żeńskich. Na tym samym boisku i o tej samej godzinie będą walczyły męskie drużyny: ZZK—Zjednoczone i TUR-HKS. Natomiast na boisku ŁKS-u walczy ŁKS z AZS.

Dalszy program mistrzostw przewiduje również na 17 bm. spotkania drużyn pań i panów.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 13 KWIEŚNIA
DZIŚ: Hermenegildy; słow. Przemysława.
JUTRO: Justjana słow. Myślimira

1598 Edykt nantejski.
 1602 Hetman Karol Chodkiewicz zdobywa m. Dorpat.
 1695 Umarł w Paryżu znakomity francuski poeta-bajkopisarz — Jean de LaFontaine.
 1793 Drugi rozbiór Polski.
 1822 Umarł pod Warszawą autor licznych ulotnych wierszy i poematów okolicznościowych — Marcin Molski.
 1861 Urodził się w Warszawie krytyk i estetyk Cezary Jellenta (Napoleon Hirszbard).
 1904 Umarł w Porcie Artura znakomity malarz rosyjski — Wasilij Wereszczagin.
 1944 Ostateczna likwidacja oporu niemieckiego na Krymie: armia sowiecka zajmuje Symferopol, Eupatorię oraz Teodozję.
 1945 Wojska sowieckie III Frontu Ukraińskiego zdobywają stolicę Austrii — Wiedeń.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
 Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
 Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
 Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
 Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
 Karetka Sanitarna PCK — tel. 154-52
 Straż pożarna — tel. .8
 Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlinderbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska Nr 193).

TEATRY

Teatr WP. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Zemsta”.
 Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.00 „Mariusz”.
 Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Ich czworo”.
 Teatr Komedi Musical „Lutnia” (Piotrkowska 243) godz. 19 „Król Włóczęgów”.
 Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19.15 „Trzej Muszkieterowie”.
 Teatr Gong (Południowa 11) — „Dobry żart à la carte”.
 Studio Muzyczne — „Teatr na pięterku” (Traugutta 4) godz. 19.30 „Mecz humoru”.
 Teatr Lalki i Aktora „Sarabauda” (Kopernika 16) godz. 19.15 „Pan Twardowski”.

KLUB PICKWICKA
 Traugutta 6 (wejście przez hotel, I p.)

Spluw próżnego taboru w DOKP nadal wysoki

Podstawowym zadaniem Służby Ruchu DOKP Łódź, poza czuwaniem nad punktualnym odchodzeniem pociągów osobowych i zmniejszeniem do minimum ich opóźnień, jest nadal utrzymanie tygodniowej normy spluw próżnego taboru.

W bieżącym tygodniu normy te wynoszą: węgielki własnych—3500, krytych i platform własnych 750, węgielki tranzytowych — 11760, krytych i platform tranzytowych — 700.

Służba Aprozawczyzna DOKP Łódź ma ostatnio wiele pracy. W ciągu

bieżącego tygodnia z uzyskanych zwolnień 86.000 m. materiału węgla — dla dzieci. 14.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15.03 „Radiofonujemy kraj” 15.10 Koncert rozrywkowy. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Jak należy wychowywać drób”. 15.45 Muzyka ludowa z płyt. 16.00 W-wa. 19.00 Audyc. dla robotników. 19.30 W-wa. 21.00 „Dom w Ferganie” 21.10 Sonata Mozarta. 21.30 Rezerwa. 21.35 Płyty. 21.48 Komunikat o pogodzie. 21.50 W-wa. 22.30 Koncert Zyczeń I część. 23.00 W-wa. 23.35 Koncert Zyczeń II część. 23.55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

Program radiowy

na sobotę, 13. IV. 46.
 Fala 224 m.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Pożnań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcięk prozy — humoreska Juliusza Pogoń-Słizowskiego. 9.00 Rozmaitości.

Dzisiaj o godz. 19-ej „Rozmaitości Literackie”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67); „Teatralna” (Piotrkowska 108) — „Pod gołym niebem”.
 „Wisła” (Przejazd 1), „Adria” (ul. Główna 2) — „Fortancerki”.
 „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Dwaj żołnierze”.
 „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Biały murzyn”.
 „Włókniarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2/4) — „Ostatnie ostrzeżenie”.
 „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Powrót do życia”.
 „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74/76) — „Zbieg z San Quentina”.
 „Tatry” (Sienkiewicza Nr 40) — „Strzelec z Bengali”.
 „Rekord” (Rzgowska 2) — „Manewry miłosne”.
 „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Chłopiec z naszego miasta”.
 „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Wołga — Wołga”.
 „Roma” (Rzgowska 48) — „Weź serce me”.
 „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Wołga — Wołga”.
 „Zachęta” (Zgierska 26) — „Szalony żołnierz”.
 „Oświatowy OM-TUR” (Kopernika Nr. 8) „W świecie sportu”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina: „Polonia”, „Adria”, „Bałtyk”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później. „Oświatowy” rozpoczyna seanse w dni powszednie o godz. 17 i 18.30, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 15.30, 17.00 i 18.30.

Z ukośa

Zamorskie stroje

Od dwóch dn jestem obiektem nader interesującym. Przechodnie płci obojga wlepiają we mnie rozszerzone ze zdumienia oczy, otwierają usta z nadmiaru wra-

żeń, lub też — mierzuchomleją na kształt drogowskazów.

Myślę sobie: „Łódź jest mała. Już mnie wszyscy znają”...

Ludzki podziw znakomite wpływa na poprawę samopoczucia. Szerokim gestem zapinam więc jedyny guzik wytworzonego płaszcza made in Arkansas i przyglądam się odbiciu swej sylwetki w szybce wystawowej. Jest imponujące (oczywiście — odbicie). Wyglądam jak wnuk woźnicy z epoki wiktoriańskiej, bliski kuzyn pobożnego pątnika i pociot wodza Mormondów w jednej osobie. Łużne okrycie spada z mych ramion fantazyjną draperią do samych pięt; zielona kanta brązowym tłem, oraz szwy w kształcie nawiasów sześciennych nadają mej szacie wiele egzotycznego uroku. Coś takiego musiał ożarować 163 lata temu niezłomny Old Statterhand mężnemu wodzowi indian Winnetou, aby ten miał czym chro-

nić wiernego mustanga przed chłodem nocy.

I pomyśleć, że „toto” plus fiołkowe, trzykwierciowe spodnie plus marynarka, utrzymana w tonie mielonej wleprzowiny, że to i temu podobne przyjechało przez calutki Atlantyk; że nieokreślona a na pewno wielka ilość ludzi trudziła się zbiórka, załadunkiem, transportem, wyładunkiem, rozdaniem itd.; że każdy szczęśliwy posiadacz asygnaty podczas przymlarek na schodach magazynu psuł sobie nerwy i krew... Gdy człek pomyśli o tym wszystkim naraz — odczuwa głęboki szacunek dla danego szczegółu garderoby i nie śmie go przeinaczać (krawiec — x tysięcy złotych), z pietyzmem obnosząc jego wdzięki, (nie krawca).

Od dwóch dni jestem przedmiotem podziwu. Mam jednak wrażenie, że wkrótce to minie, bowiem spotykam coraz częściej bliźnich, odzianych nie mniej fantastycznie.

Ano — ciotyczko zamorskie jest bardzo, bardzo pocztowe, tylko psiakość nie ma nawet za dwa centymy t.zw. gustu i zbyt gorliwie przeprowadza (naszym kosztem) porządkowanie swej ru-

piecarni.

Czys.

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA

(dawna Caśanova) — Zachodnia 43.
 Dnia 13 i 14 bm. o godz. 21-ej Wieczór Tańca, Humoru i Piosenki. Wykonawcy: H. Wilczyńska, J. Darski, W. Tessaro, H. Szwańcer w nowym programie. — Od godz. 19-ej dancing. Orkiestra Z. Piłarskiego. (3008)

PUBLICZNE LEKCJE SŁUCHANIA MUZYKI

W sobotę, dnia 13. 4. o godz. 18-tej odbędzie się w sali odczytowej „Czytelnika” III Lekcja słuchania muzyki. Prowadzi prof. Witold Rudziński, ilustrują: D. Pawłowska — śpiew, Z. Vogtmannówna — fortepian. Cena biletu na pojedyńczą audycję zł 40,—.

DZIŚ, dnia 13. 4. br. o godz. 18-ej w sali Państwowego Konserwatorium (róg ul. Gdańskiej i Al. 1-go Maja), odbędzie się audycja muzyczna prof. Władysława KĘDRY urzędzona przez Spółdz. Wydaw. „Czytelnik” na rzecz Przedszkola.

Bilety w cenie zł 40,— do nabycia w kasie Konserwatorium i Przedszkola, Al. Kościuszki 60, tel. 117-18.

NIEDZIELNE IMPREZY „CZYTELNIKA”

W niedzielę, dnia 14. 4. 46 o godzinie 11.30 odbędzie się XVI-ty Odczyt z cyklu „Rozwój kultury europejskiej” p. t. „Świat w ogniu” (Europa w wieku XVII). Lekcja — recytacje — przeżycia. Prelegent: dr Bohdan Baranowski. Cena biletu zł 20,—. Dla młodzieży zł 10,—.

W tę samą niedzielę o godz. 15-tej odbędzie się XI-ty Koncert z cyklu „Rozwój muzyki europejskiej”. W programie Chopin. — Wykonawca prof. Zbigniew Drzewiecki, rektor Konserwatorium Państw. w Krakowie. Słowo wstępne — prof. Feliks Turczyński. — Cena biletów zł 50,— i 30,—.

Obie imprezy odbędą się w sali odczytowej „Czytelnika” — Piotrkowska Nr 96. Dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” — wstęp bezpłatny. Przed sprzedaż w księgarni „Czytelnika”, ul. Piotrkowska 96.

WYSTAWA PRZYJAŻN NARODÓW ZSRR

otwarta co dzień 1—13, 15—10 godz. Wstęp zł 5,— dla dzieci i wyćceczek zbiorowych po 1 zł — Pomorska 16, (kr)

Z kroniki milicyjnej

Uciezka dziecka

Krystyna Turkowska, ur. w r. 1932 uciekła z domu, zabierając 8 metrów materiału, 3 sukienki, swetr i 2 pary bucików. Matka dziewczynki, Stanisława Turkowska, powiadomiła o ucieczce milicję. (o)

Wypadki

Zabity przez pocisk

14-letni Józef Rojewski, zam. przy ul. Ks. Brzóska 13 bawił się w odległości 150 metrów od domu. W pewnej chwili chłopiec rozpalil w polu ognia i włożył doń znalezionej pocisk przeciwpancerny. Pocisk eksplodował i odłamki trafiły chłopca w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Pozary

We wsi Budy — Sikawa

W budynku mieszkalnym ob. Adamskiego wybuchł pożar. Od ognia zajęły się zabudowania gospodarskie. Wezwana na miejsce Straż Pożarna z Łodzi ogień ugasiła. Kompletnemu spażeniu uległy: stodoła, obórka i trzy części domu mieszkalnego.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

82) POWIEŚĆ

— Niedobrze — wykrztusiła ledwo dosłyszalnym szeptem — zakazanie. Szybko wyjęła z podręcznej apteczki jakieś lekarstwo i przy pomocy pozostałych kobiet wlała je do ust Steina, po czym rzekła:
 — Ja tu sama nie wiele poradzę. Tu potrzeba lekarza. I to zaraz. Stara spojrzała ze współczuciem na dziewczynę.
 — Niech się pani o to nie troszczy. Zaraz lekarz będzie — powiedziała.
 Helena jakby ocknęła się z zamyślenia
 — A tak — potwierdziła — Pewnie, że będzie. Akurat w naszym szpitaliku pielęgnuje ciężko rannego. Staruszka pokręciła głową.
 — Nie w waszym szpitaliku — zaczęła wyjaśniać — ale tu. Pan Kurt go zaraz sprowadzi.
 Z ust przybytych wydobywał się okrzyk zdziwienia i przestachu. — Co takiego. — krzyknęła Helena. Pan Kurt wyszedł po lekarza. Czyste szaleństwo. Niemcy już rozlepiłi afisz z jego fotografią. Aresztują i przetrząsają całe miasto.
 Lotti zbladła i dodała od siebie:
 — Jeszcze nigdy tyle patroli nie puszczono na miasto!
 Patroli tych rzeczywiście musiało być sporo, skoro niebawem przybiegł do mieszkania zirytowany Pietrzak
 — Co jest do licha. Grzebiecie się jak muchy w miodzie, a przecież nie można już dłużej czekać z maszyną na ulicy. Wór się rozsypał z tymi szkopami dzisiejszej nocy. Już mnie przed chwilą zaczęli: do kogo po co i tak dalej. Ledwie im się jakos wysłizgnąłem.

Lotti spojrzała na niego ze zdziwieniem.
 — Jako. — spytała — Przecież karetką pogotowia... Pietrzak uśmiechnął się ironicznie.
 — Oho, wycwanili się niemiaszki. Nikomu i niczemu nie ufają. Dostali widać rozkaz, żeby się wszystkim interesować. Ten kawał z Kurtem bardzo ich zabolął.
 Wtem rozejrzał się z niepokojem.
 — Ale słuchajcie — zdziwił się — gdzie Kurt. Przecież chciał się podobno ze mną widzieć.
 Kiedy kobiety zaczęły mu tłumaczyć, iż Kurt poszedł po lekarza, Pietrzak zaklął ordynarnie.
 — Wariat! — wrzasnął. Dzięki wariat! Kto, jak kto, ale on powinien siedzieć w mysiej dziurze. Przecież to całe ogromne dzisiejsze polowanie jest poto, żeby złapać Kurta. Rozumiecie?
 Nie było to bynajmniej trudne do zrozumienia. Najlepszym tego dowodem było zmartwienie, wyrażające się na twarzach kobiet. Jedna staruszka była lepszej myśli.
 — Pan Kurt — powiedziała — chyba tego Serdiuka wykiwa i zaraz z nim przyjdzie.
 Pietrzak potarł nos ręką i popatrzył ze złością na babkę.
 — Zaraz przyjdzie. Tu trzeba — już. Nie można czekać ani chwili. Babka jednak w odpowiedzi zaczęła nadstawiać ucha.
 — O, słyszycie. — rzekła rozpromieniona — Idzie pan Kurt z doktorem. Rzeczywiście dały się słyszeć jakieś kroki i gwar przytłumionej rozmowy.
 — Chwała Bogu — ucieszyli się wszyscy obecni w mieszkaniu i podeszli ku drzwiom. W drzwiach tych niebawem ukazały się — twarze żandarmów.
 Podoficer w hełmie bojowym, wysuwając pistolet maszynowy w stronę stojącego najbliżej Pietrzaka, zaczął się rozglądać po mieszkaniu.
 — Wy od pogotowia. — zapytał patrząc na kitle sanitarne.
 Pietrzak, który przybladł od podobnej niespodzianki

— kiwnął głową. Na szczęście nie straciła przytomności umysłu Lotti. Jasnem było dla niej, że żandarmi przyszli tu bez żadnych poważniejszych powodów. Ot, po prostu musiały ich zainteresować stojąca na ulicy, pusta karetką pogotowia. Zajrzeli więc z ciekawości, kto nią przyjechał i po kogo. Lotti przyszedł na poczekaniu pewien pomysł, to też zwróciła się z uśmiechem do podoficera, zastępując w odpowiedziach oniemiałego Mikołaja:
 — Oh — rzekła piękną niemczyzną — panowie chcieli by wiedzieć, po co przyjechaliśmy tu pogotowem.
 — Tak — powiedział podoficer, trochę rozchmurzwszy się na widok pięknej kobiety — kto jest ten?
 Lotti spojrzała w kierunku lufy pistoletu: chodziło o Pietrzaka.
 — Ten. To felczer szpitala.
 Podoficer zdziwił się wobec takiego wyjaśnienia.
 — A szofer — gdzie? Chcemy obejrzeć jego papiery.
 Lotti wzruszyła ramionami.
 — A gdzie może być szofer? w samochodzie. Czeka na nas!
 — Tam go nie ma — odpowiedział podoficer.
 — Jeśli nie ma, to pewnie poszedł na wódkę.
 Żandarm zarechotał ze śmiechu.
 — Na wódkę. No, to my go znajdziemy. Zaraz przeszukamy wszystkie knajpy w pobliżu. A wy — czekać! Zresztą ty, Fryc, zostaniesz przy samochodzie!
 Fryc, którego dotyczył rozkaz, wyprężył się służbiście i wyszedł na ulicę. Wnet po nim zaczął się żegnać podoficer, gdy nagle przyszła mu do głowy jakaś myśl.
 — A po kogo wy przyjechaliście pogotowiem? Mężczyzna? — Kobieta?
 Lotti, ciągle z uśmiechem, wzięła podejrziwego żandarma pod rękę i wprowadziwszy do pokoju pokazała — ku przerażeniu babki, Heleny i Pietrzaka — leżącego bez przytomności Steina.

Lekarze

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby...

Dr med. CIENIEWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła...

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne...

Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ, specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria...

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych...

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych...

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta...

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych...

Dr med. S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych...

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszeria...

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr med. I. VOĞEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszeria...

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne...

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego...

Dentysta

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe...

LEKARZ-STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy...

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna...

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE...

Kupno i sprzedaż

FOTOAPARATY matobrazkowe - Rejtina-Leica-Contax...

KSIEGARNIA „OŚWIATA“ Piotrkowska 162...

OKAZYJNIE TERPENTYNE, nadająca się do wyrobu pasty...

KUPOJEMY złom srebra (używane przedmioty, monety)...

WIADRA, garnki emaliowane, miski do jedzenia...

OGŁOSZENIA DROBNE

SZPILKI GRAMOFONOWE pierwszorzędnej jakości...

SIENNIKI, worki, linki, sznury. Filipiński, Piotrkowska 37.

KNOTY do świec nadeszły. Filipiński, Piotrkowska 37.

SPRZEDAM wózek dziecięcy w dobrym stanie...

NIWELATORY — teodolity, trójnogi, sprzęt geodezyjny...

OKULARY — warsztat optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3...

ZAKŁAD ZOOLOGICZNY Leon Gelert Łódź, Andrzejka...

PASTĘ do obuwia najwyższej jakości poleca Wytwórnia Chemiczna „Promień“...

KUPIĘ maszynę saneczkową Nr 10, długość ponad 70 cm...

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia...

MEBLE KOSZYKOWE, fotele, stoliki, kosze piekarskie...

„SCHOELLERSHAMMER“ biały, gładki, szerokości 158 cm...

ZESZYTY, bloczki do ołówka, makulaturę sprzedajemy...

RADIOAPARATY, fotograficzne, motory, telefony...

HURTOWNIA „Zjednoczeni Kupcy“, Piotrkowska 309...

FRYZJERZY! Płyn ondulacyjny gwarantowany „Uniwersal“...

WELNĘ krajową, potną i praną w każdej ilości...

KSIAŻKI POLSKIE i niemieckie kupuje Księgarnia Naukowa...

MAKULATURĘ, zeszyty, bloczki do ołówka sprzedajemy...

RADIO-WUKA, Piotrkowska 60, tel. Nr 122-77...

SKRYPCE Stradivariusa do sprzedaży. Bliższe szczegóły...

FORTEPIAN marki „Blitner“ do sprzedania...

MASZYNY elektryczne do krojenia oraz dziurkarki...

PASY „Balata“ 25 m x 35 cm i 18 x 40 cm...

RURY miedziane studzienne 2,5” do sprzedania...

SKLEP na ul. Piotrkowskiej obojętnej branży kupie...

MIESZKANIE 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią...

ZAMIENIĘ duży lokal handlowy oraz duży pokój z kuchnią...

KOMFORTOWĄ kawalerkę w Warszawie, z łazienką...

GARAŻE i składy 621 m², okolica katedry oddamy...

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w centrum miasta...

POKOJU umeblowanego poszukują dwaj kawalerowie...

MAM LOKAL handlowy w centrum Łodzi. Oczekuje propozycji...

DWÓCH POKOI dobrze umeblowanych dla 3 osób...

POSZUKUJĘ podnajmu 3 pokoi z używalnością kuchni...

MAŁŻENSTWO poszukuje 2-pokojowego lokalu...

SALE fabryczna w śródmieściu oddam, mogę przystąpić do spółki...

POKOJU lub pokoju z kuchnią poszukuje solidna urzędniczka...

Zaofiarowanie pracy PRZEDSTAWICIELI - podróżujących...

POTRZEBNI chłopcy do praktyki do zakładu malarskiego...

FABRYKA GILZ „REKORD“ — Łódź, Śródmiejska 54...

POTRZEBNI prywatnie na stałe pielęgniarka do niemowląt...

POTRZEBNA wykwalifikowana siła biurowa...

SPÓŁDZIELNIA Wydawnicza poszukuje kreatora redakcji...

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana ze świadectwami do 5-miesięcznego dziecka...

SEKRETARZA REDAKCJI dokładnie obznajomionego z łaniem korektami...

BREITENFELD Arthur O. New York, poszukuje Otto Breitenfelda...

JAKOBSON Herman Samuel, New York, poszukuje Jakubowicza...

REGINA ze Świętochowskich Czajkowska, Ryszard Świętochowski...

POTRZEBNA pomoc domowa. Sołwińskiego 48 - 4. Radogoszcz...

MUZYKÓW do orkiestry detej przyjmie Komenda Mil. Ob. Jaracza...

POTRZEBNA pracownica domowa, Łódź, Piłsudskiego 55...

KRAWCOWE potrzebne. Pracownia sukien damskich. Kilińskiego 141.

PRZYJME każda prace chętnie na wyjazd. Kilińskiego 60 - 50, 9 blok.

POTRZEBNE zdolne panny do szycia. Zgłoszenia: ul. Legionów 57...

ENERGICZNY kupiec-wspólnik poszukiwany. Oferty „Bielizna męska“...

GŁÓWNY Urząd Likwidacyjny zaangażuje natychmiast kilku wykwalifikowanych sił...

CHŁOPIEC na posyłki potrzebny do cukierki Tadeusza Szaniawskiego...

WYŻSZA Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego poszukuje inżyniera ceramika...

POTRZEBNA służąca. Warunki dobre. Referencje. Narutowicza 47-34.

POTRZEBNI krawcy, krawcowe, dziurkarki...

POTRZEBNA pracownica domowa, Łódź, Piłsudskiego 55...

KRAWCOWE potrzebne. Pracownia sukien damskich. Kilińskiego 141.

POTRZEBNA pomoc domowa. Sołwińskiego 48 - 4. Radogoszcz...

MUZYKÓW do orkiestry detej przyjmie Komenda Mil. Ob. Jaracza...

ZJEDNOCZENIE przemysłu Cukierniczego w Zabruze...

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU RADIO-TECHNICZNEGO Łódź...

Poszukiwanie rodzin KACZELUK Apolonia poszukuje syna...

KACZELUK Apolonia poszukuje syna Franciszka Kaczekowskiego...

KTO URATOWAŁ SIĘ z więzienia Radogoszcz i wie co się stało z Marianem Kamińskim...

REGINA ze Świętochowskich Czajkowska, Ryszard Świętochowski...

JAKOBSON Herman Samuel, New York, poszukuje Jakubowicza...

REGINA ze Świętochowskich Czajkowska, Ryszard Świętochowski...

BREITENFELD Arthur O. New York, poszukuje Otto Breitenfelda...

JAKOBSON Herman Samuel, New York, poszukuje Jakubowicza...

REGINA ze Świętochowskich Czajkowska, Ryszard Świętochowski...

POTRZEBNA pomoc domowa. Sołwińskiego 48 - 4. Radogoszcz...

MUZYKÓW do orkiestry detej przyjmie Komenda Mil. Ob. Jaracza...

POTRZEBNA pracownica domowa, Łódź, Piłsudskiego 55...

KRAWCOWE potrzebne. Pracownia sukien damskich. Kilińskiego 141.

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji...

ARTYSTYCZNIE ceruje wszelką garderobę — Łódź, Śródmiejska 6...

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śni-gacz...

FOTOGRAF — Legionów 1 — przyjmuje roboty amatorskie...

WAŻNE DLA ZŁODZIEJA! Za zwrot skradzionych cyrki 11. 4. w 10-ce...

WARSZTAT mechaniczno-slusarski T. Umjęcki — Łódź, Zachodnia 47...

BRYCZESY specjalnie wykonywuje. Piotrkowska 176, m. 12.

ELEKTROMONTER - CHŁODNIK reperuje wszelkie maszyny chłodnicze...

ZGUBIONO kartę RKU - Piotrków na nazwisko Jarzembowski Jerzy...

DNIA 10 b. m. w tramwaju Nr 5 zgubiono portfel z pieniędzmi...

SKRADZIONO przydział na mieszkanie, protokół okręgowego Urzędu...

10. IV. r.b. zostawiono w tramwaju muflę zawierającą kartki żywnościowe...

ZJEDNOCZENIE przemysłu Cukierniczego w Zabruze...

ZGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Zabolcka...

SKRADZIONO dokumenty: polski dowód osobisty, palcówkę...

SKRADZIONO pieniądze, fotografie, kartki żywnościowe i węglowe...

KLINIKA lalek wykonywuje wszelkie naprawy szybko, solidnie i tanio...

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację P.P.R. na nazwisko Zimsz...

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i rejestracyjną RKU - Kutno...

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną...

SKRADZIONO dowód osobisty, decyzję mieszkaniową...

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną Nr 590/46...

SKRADZIONO dowód osobisty, decyzję mieszkaniową...

Nauka i wychowanie KURSY kroju szycia i modelowania...

KURSY Handlowe Szamowskiej - Piotrkowska 125...

KURSY kroju szycia i modelowania wyuczają nowoczesnym systemem...

Redaktor naczelny Anatol Mikułko od godz. 13-14-tej, tel. 207-18...

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15...